Nr. 109. Wtorek, 12 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Haussmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h. | półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonauci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz:

Mianuję:

Jego Królewską Wysokość Wielkiego Księcia Fryderyka Badeńskiego, pułkownikiem-właścicielem 50 pułku piechoty;

Jego Królewską Wysokość Wielkiego Księcia Wilhelma Ernesta Sasko-Weimarsko-Eisenachskiego, Księcia Saskiego, pułkownikiem-właścicielem 80 pułku piechoty, a

Jego Królewską Wysokość Wielkiego Księcia Fryderyka Franciszka IV. Meklenbursko-Szweryńskiego, pułkownikiem-właścicielem 6 pułku dragonów.

Wiedeń, 6 maja 1908.

Franciszek Józef w. r.

Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował oficyałów rachunkowych we Lwowie: Zygmunta Grabowicza i Józefa Melzera, rewidentami rachunkowymi; asystenta rachunkowego w Krakowie, Edwarda Borzemskiego i asystenta rachunkowego we Lwowie, Władysława Przybylskiego, oficyałami rachunkowymi; praktykanta rachunkowego we Lwowie, Feliksa Guzowskiego, asystentem rachunkowym, tudzież kalkulanta rachunkowego we Lwowie, Franciszka Maryana Podwapińskiego, praktykantem rachunkowym w wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu przebudowy i rozszerzenia toru kolejowego na stacyi Oświęcim odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 i rozpocznie o godzinie 9 przed południem na stacyi Oświęcim.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Babicach, począwszy od dnia 16 maja b. r., przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Białej, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 maja.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła w sobotę budżet, odnoszący się do ceł, a następnie po dłuższej rozprawie budżet Najwyższej Izby obrachunkowej.

P. dr. Kozłowski i inni mowcy domagali się reformy Najwyższej Izby obrachunkowej i przedłożenia odpowiedniej ustawy.

P. Minister skarbu dr. Korytowski oświadczył, że ustawa taka już jest opracowana i przez Ministerstwo skarbu załatwiona. Urzeczywistnienie życzenia, aby Prezydent Najw. Izby obrachunkowej osobiście w parlamencie motywował swój budżet natrafiło na rozmaite trudności. Parlamentarną odpowiedzialność ponosi tylko Rząd, Prezydent zaś Izby obrachunkowej nie należy do odpowiedzialnego Rządu. Także na Węgrzech prezydent Izby obrachunkowej nie staje przed parlamentem. W końcu oświadczył P. Minister, że dzięki usiłowaniom obecnego Prezydenta Izby obrachunkowej zamknięcie rachunków odbywa się u nas szybciej, aniżeli w innych państwach.

W toku obrad nad następnym rozdziałem budżetu „emerytury“ oświadczył P. Minister dr. Korytowski, że żądane zrównanie pensyonistów „starego typu“ z nowymi pod względem płacy wymagałoby kosztu 5 milionów koron. Rząd musi się więc zastanowić nad tem poważnie. Wielokrotnie żądane podwyższenie emerytur zawisło od stanowiska, jakie parlament zajmie wobec przedłożenia rządowego o podwyższeniu istniejących i zaprowadzeniu nowych podatków. P. Minister wskazał przytem, że budżet emerytalny wzrósł od r. 1896 do 1908 z 39 na 85 milionów koron.

Po przyjęciu tego działu, obradowano nad tytułem: patenty.

P. dr. Diamand żalił się na zbyt długie załatwianie przez Zarząd patentowy próśb o patenty. Ważność patentu trwa lat 15, a zdarzają się wypadki, możliwe tylko w Austryi, że załatwienie prośby o patent trwa lat pięć, większa więc część czasu, przeznaczona na wykorzystanie patentu, idzie na marne.

P. dr. Kolischer przyłączył się do wywodów p. Diamanda i skarżył się na niedogodny sposób umieszczenia Urzędu patentowego. Mowca zalecał rezolucyę referenta i p. Schmidta wziąć pod rozwagę i zaznaczył, że w interesie przemysłu leży, aby sprawy patentowe były dobrze i szybko załatwiane. Konieczną jest rzeczą, by urząd patentowy miał dobre pomieszczenie i aby urzędnicy mogli w całej rozciągłości spełniać swe zadanie. W końcu wyraził mowca uznanie dla zajętych w Urzędzie patentowym pracowników prawników, zarazem jednak nadmienił, że także technicy powinni zająć tam odpowiednie stanowisko.

Po przyjęciu tytułu: Patenty, referował p. dr. Fuchs tytuł: „Wyznania i zapisy“.

P. Wassilko omawiał stosunki grecko-oryentalnej cerkwi na Bukowinie. Na czele tej cerkwi stoi Rumun, przeważna część kapituły składa się z Rumunów, a na 400 duchownych, tylko 40 należy do narodowości ruskiej. Deputacya, która w tej sprawie była u Naj. Pana, otrzymała zapewnienie, iż zażalenia będą zbadane. Rząd atoli dotychczas nic jeszcze w tej mierze nie zarządził; wszystko pozostało po staremu. Mowca zapytał, kiedy Rząd przystąpi do załatwienia tej kwestyi i uwzględni skargi Rusinów.

P. dr. Kozłowski zwrócił uwagę P. Ministra oświaty na to, że liczba proboszczów i księży pomocniczych rzym. kat. wyznania we wschodnich powiatach Galicyi jest zupełnie niedostateczna. Są wypadki, iż jeden ksiądz musi udzielać nauki religii w 20 szkołach ludowych, na przestrzeni od 20 do 30 kilometrów. Następstwem tego jest, że nauka religii dzieci rzym. kat. wyznania jest niedostateczna i nieregularna, a często zupełnie odpada. Mowca żalił się, że żądanie co do pomnożenia liczby proboszczów i księży pomocniczych są bardzo powoli załatwiane, ale zaznaczył, że wina tego nie spada na Ministerstwo wyznań i oświaty. Przypomniał dalej mowca, że fundusz religijny jest dłużnikiem Galicyi, gdyż po podziale znaczna część dóbr kościelnych w Galicyi została sprzedana i rozrzucona. Następcy winnych organów mają — zdaniem mowcy — obowiązek postarać się o wynagrodzenie, chociaż sami nie zawinili. Mowca przemawiał również za uwzględnieniem materyalnego położenia kleru ruskiego i popierał życzenia, przedłożone przez gr.-kat. kapitułę w Przemyślu co do uregulowania płac księży.

P. Romańczuk domagał się podwyższenia subwencyi państwowej dla Towarzystwa im. Szewczenki i wskazywał na wybitną działalność naukową tego Towarzystwa, czego dowodem jest uznanie ze strony wybitnych slawistów.

P. Minister oświaty dr. Marchet po-

460

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Przekonany, że nie on na nią, ale ona już tam na niego czekać będzie, a przytem „niespokojny“ wielce, jechał bez wytchnienia, jak gdyby go „każda godzina stracona mogła pozbawić ostatniego uścisku jej ręki“. Kiedy po pięciodniowej podróży, stanął na miejscu, zaraz na samym wstępie doznał uczucia zawodu, rozczarowania; dowiedział się bowiem, że osoby, o którą mu chodziło, niema jeszcze, że spodziewaną tu jest dopiero za kilka dni. Nie pozostawało nic innego tylko czekać, osładzając sobie o ile możności czas spacerami, wycieczkami w okolicę, grą w bilard i t. d.

Pierwszy dzień, jak zwykle w takich razach, upłynął cały na oglądaniu miejscowości, która na poecie, jak i na jego towarzyszu, bardzo „pruskie“ uczyniła wrażenie. „Dzieci jedne tylko wieczorem mówią ci *Gut Abend*, a czasem kobiety; zresztą mężczyźni inni przechodzą w milczeniu wojskowem, na formę Blüchera starając się wyprężyć“. Nad każdym bilardem Fryderyk Wielki na koniu. Po południu, korzystając z pogody, poszli do starego zamku Fürstenstein, do którego przystęp okolony gęstym, głuchym borem przypomina okolice, opisywane przez Jean Paula: „Nagle stajesz nad dość głębokim jarem. W dole strumień huczy; boki spadziste, nastrzępione jodłami“. Pośrodku doliny wznosi się opoka, równie odległa od obu brzegów, a na niej gniazdo arystokratyczne grafów Hochbergów, zachowane w całości. Mury podparte ostrołukami, nakształt pałaców w Weronie, przez to ciekawe, że się w nich nic ani wewnątrz, ani zewnątrz od 1500 roku nie zmieniło. Wszędzie gobeliny, kantorki, wykładane szyldkretem i weneckiemi lustrami, ogromne krzesła, obite tkaninąręczną, wyścielane haftami pań średniowiecznych, pań zadumanych, samotnych, romansujących z paziami. Ściany korytarzów pozawieszane starymi, zblakłymi portretami przodków; blade twarze mężczyzn i kobiet. „Muszą one o zmierzchu odrywać się od płócien i wlec się po zamku, póki kur nie zapieje“. Wyszedłszy na szczyt wieży więzień, nad kaplicą, zkąd był rozległy widok na lesiste wzgórza, na wsie w uprawnych dolinach, na sine góry Czech, opasujące, jak okrągłe ramy, cały krajobraz, popadł Krasiński „w głęboką, w nieskończoną smętność“. Opanowany nią, nie mógł rozmawiać o czem innem, tylko o upłynionych latach, o mostach zwodzonych, o tych ludziach od stóp do głowy zakutych w żelazne zbroje, który na wzór orłów obierali sobie szczyty gór na mieszkania. I zamarzył się do tego stopnia, że „mimo niespokojność, mimo tęsknotę“, doznawał złudzenia, jakoby surdut jego w kolczugę się przedzierzgnął. „Nie kapelusz, ale hełm przytykał mu do skroni“. Tak przyodziany w swej bujnej, romantycznej wyobraźni, „lekki w ciężkim pancerzu“, patrząc na drogę, którą, spodziewał się, że miała jechać pani Joanna, zapraszał ją spojrzeniem do tego zamku; do Danielewicza zaś, o którego wsparty, rozglądał się po całej dolinie, omal nie mówił słowami swego listu do Sołtana: „O, daj mi kochankę w takiem ustroniu... Niech choć jedną noc z nią przebędę w tych komnatach gotyckich. Niech od wieczora do ranka marzę, iż jestem częścią przeszłości, a nie teraźniejszej doli poddanym; niech ona będzie panią zamku tego: a nazajutrz puszczę się z mężniejszem sercem tam, gdzie iść *muszę*, gdzie ja sługą będę!“

Pani Bobrowa jednakże, wbrew wszelkim przewidywaniom z jego strony, jeszcze kilka dni dała mu czekać na siebie. Tymczasem pogoda była fatalna, dżdżysta, chłodna i wietrzna, co uniemożliwiając spacery i wycieczki w okolice, a zmuszając do siedzenia w oberży, w tem wyższym stopniu uprzyjemniało nudne czekanie. Na domiar złego, Krasiński był smutny wciąż, zamyślony i roztargniony, co widząc Danielewicz, „wściekał się“, zwłaszcza gdy z nudów grali w bilard, lub w szachy...

Smutek ten, z „niespokojności“ wynikający, miał z chwilą przyjazdu pani Joanny ustąpić miejsca dziwnemu jakiemuś, a trudno określić się dającemu uczuciu, którego na razie sam nawet Krasiński dokładnie określić nie umiał. Dziwne bo też to było uczucie! Kto wie, czy nazwa litości nie byłaby dlań najodpowiedniejszą? Widok kochanki, bardzo przywiędłej i zmienionej chorobą, nie mógł w sercu poety nie obudzić współczucia, nie mógł go nie zmiękczyć, nie wzruszyć. Że tak było, dowodem pierwszy dzień spędzony z nią razem, u jej stóp, dzień, który mu cały minął „jak sen, pełen tęsknoty“, a po którego upływie zdawało się poecie — o ile nie starał się tego wmówić w siebie — że „nie kochać jej nie leży w jego mocy“. „Im słabsza — spowiadał się przed Sołtanem — im smutniejsza, im coraz bardziej tracąca piękność dawną, tem mocniej lgnie serce moje do niej. Czasem, kiedy się zamyśli i spojrzy, Bóg wie, gdzie, rzekłbyś, że letarg ciemnego obłąkania się zaczyna“. Na widok ten, powiada, serce się w nim krajało i całował jej ręce, błagając na klęczkach, ażeby przemówiła, ażeby go nie przerażała taką zadumą Ofelii. I „czuł w duszy łzy, chociaż ich nie miał w oku“.

Współczucie to wszakże, wywołane pierwszem wrażeniem, trwało niedługo. Oswoiwszy się ze smutnym widokiem starzejącej się kochanki, zaczął myśleć o pożegnaniu z nią, tym razem już na zawsze. Za kilka dni „wszystko już będzie przeszłością, wszystko schroni się do głębi serca i tam żyć będzie rozdzierającemi podrzuty. O Adamie! (pisał w tymże liście do Sołtana). Nieszczęsny ten, kto z naiwnością dziecka, z marzeniem o szlachetności, targnął się na cudze prawa, żonę od męża oderwał, matkę od dzieci... Ja tom uczynił, myśląc szalony, iż na tej drodze poezya i wiosna; teraz, teraz głębokom poniżony sam przed sobą, a ona przed światem“. „A za dwa dni muszę ją zostawić samą na świecie“. Czy bardzo bolał nad tem? Cokolwiekbądź, d. 31 maja nastąpiło ostateczne rozstanie. Trochę zmęczony despotyzmem kochanki, wymagającej od niego, ażeby cały czas poświęcał jej wyłącznie, ciągle był „z nią, przy niej“, na dwa dni przed wyjazdem, d. 29 maja, pisał Krasiński, jakby z uczuciem ulgi na samą myśl o tem: „Gdy przyjdzie pojutrze, wszystko już będzie przeszłością“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wołując się na podniesione w ciągu dyskusyi życzenia, powiedział między innemi: Tow. im. Szewczenki jest faktycznie Towarzystwem uprawiającem poważnie pracę naukową i zasługuje na poparcie ze strony Państwa. W r. 1908 subwencyę państwową dla tego Towarzystwa znacznie podwyższono. W r. 1909 nastąpi dalsza podwyżka i w sprawie tej toczą się już pertraktacye.

Następnie P. Minister omawiał kwestye poruszone przez p. Wassilkę. Życzenia jego zdążają niezawodnie do celów pokojowych, a mianowicie do zmniejszenia pola starć między Rumunami a Rusinami. Jest to myśl sympatyczna i godnaj rozwagi, ale nadzwyczaj trudna do przeprowadzenia. Podział dyecezyi podług narodowości z równemi wyznaniami religijnemi przedstawiałby się jako *unicum*, a nadto trzeba zwrócić na to uwagę, że w stosunkowo krótkim czasie z powodu zmiany liczby i sposobu osiedlenia się rzecz cała znalazłaby się w zupełnie innej konstelacyi. Do tego przyłączają się także trudności zewnętrzne. Teraźniejszy arcybiskup musiałby przystać na tę zmianę. Mowca sądzi, iż należałoby się zastanowić, czy nie możnabyłoby tym życzeniom zadość uczynić na polu administracyjnem. Może równorzędny skład kapituły byłby pierwszym krokiem do tego. Nie ulega wątpliwości, że duszpasterze powinni znać język swych owieczek. Otóż, jak się okazuje ze sprawozdań, nadsyłanych Ministerstwu, w sprawie tej nastąpiło znaczne polepszenie i wzrasta liczba gr. or. duchownych, którzy rozumieją i mówią po rusku.

Po tej rozprawie komisya przyjęła rozdział: „Wyznania i fundacye“, a następnie rozdział: Inspektorat przemysłowy.

W ciągu dyskusyi nad tym rozdziałem zabrał głos P. Minister handlu dr. Fiedler i podziękował komisyi za uznanie, z jakiem odnosiła się do wykonywania służby przez inspektorat przemysłowy. P. Minister zaznaczył, iż starać się będzie jeszcze o lepsze wykonywanie tej służby przez pomnożenie służby nadzorczej w poszczególnych krajach koronnych. P. Minister sympatycznie powitał inicyatywę p. dr. Adlera w sprawie powoływania osób z kół robotniczych do wykonywania nadzoru i oświadczył, że już prowadzi z Ministerstwem skarbu rokowania, by ono na rok przyszły przyznało większe środki na cele wykonywania służby inspektoratu przemysłowego.

Na tem posiedzenie zakończono.

Dziś komisya zebrała się na dalsze obrady.

Powitanie JE. P. Namiestnika Dr. MICHAŁA BOBRZYŃSKIEGO.

Wczoraj przedstawiały się JE. Panu Namiestnikowi następujące instytucye i osoby: imieniem galicyjskiego Związku przemysłu fabrycznego: prezes rady nadzorczej Andrzej ks. Lubomirski i wiceprezes p. Baczewski; imieniem Ligi pomocy przemysłowej: Andrzej ks. Lubomirski, radca Ces. Aleksander Lewicki i dyrektor Ligi, p. Józef Olszewski.

Z kolei przybył Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich, niemal w komplecie, pod przewodnictwem swego prezesa, Adama Krechowieckiego, który przemówił do JE. P. Namiestnika mniej więcej w te słowa:

„Towarzystwo dziennikarzy polskich staje przed Waszą Ekscelencyą ze słowami powitania i życzeń najszczerszych.

Towarzystwo nasze, obok celów humanitarnych, uważa jako główne swoje zadanie obronę moralnych interesów stanu dziennikarskiego, obejmujących szeroką sferę oddziaływania na opinię publiczną, zapewnienia powagi drukowanemu słowu, przestrzegania czystości intencyj w dążeniu, jakkolwiek nieraz odmiennemi drogami, do wspólnego celu powszechnego dobra. Już samym faktem skupienia rozproszonych dotychczas polskich sił publicystycznych, bez różnicy zapatrywań, przy jednem ognisku, Towarzystwo nasze spełniło doniosłe zadanie, a rozpoczynając niedawno piętnasty rok istnienia, mogło z zadowoleniem stwierdzić owoce swej działalności i z otuchą spoglądnąć w przyszłość.

W skomplikowanych jednak i coraz bardziej wikłających się stosunkach naszego współczesnego życia, wzmaga się odpowiedzialność nasza, a praca coraz mozolniejszą się staje. Świadomi jesteśmy tych trudności i obowiązków, jakie z nich płyną — lecz mając przed oczami cel wszystkim nam wspólny, cel wzniosły wiernej służby dla dobra społeczeństwa naszego, nie lękamy się tej pracy i dźwignąć ją pragniemy, a mamy niepłonną nadzieję, że Wasza Ekscelencya nie odmówi usiłowaniom naszym poparcia i względów.

Pan Namiestnik odpowiedział na to przemówienie w sposób niezmiernie uprzejmy, zaznaczając, że cele i zadania Towarzystwa dziennikarzy polskich nie są mu obce, że ocenia je należycie i gotów jest ze swej strony udzielić im poparcia. Oprócz zadań humanitarnej natury, działalność Towarzystwa upatruje między innemi w tem, że pomimo różnic w zapatrywaniach i poglądach, różnic, które istnieć muszą, polemika między dziennikami staje się bardziej zasadniczą, rzeczową, tracąc cechę osobistą. W dalszym ciągu podniósł Pan Namiestnik, że pragnąłby ułatwić wszystkim redakcyom otrzymywanie pewnych informacyj a wiedząc, jak bardzo w pracy dziennikarskiej na pospiechu zależy, postara się poczynić zarządzenia, by informacye te otrzymywać mogły redakcye szybko i z pierwszej ręki, a w danym razie i do niego samego się zwracać.

Następnie prezes Towarzystwa przedstawił wszystkich członków deputacyi, z którymi Pan Namiestnik jak najuprzejmiej rozmawiał.

Po Towarzystwie Dziennikarzy polskich przedstawiali się P. Namiestnikowi członkowie Redakcyi *Gazety Lwowskiej, Narodnej Czasopysi*, oraz członkowie Filii c. k. Biura korespondencyjnego.

W dalszym ciągu przybyły: deputacya „Narodnego Domu“, w skład której wchodzili: prezes instytucyi ks. Jan Kostecki, wiceprezes dr. Włodzimierz Iwasieczko i dr. Leon Pawęcki; członkowie dyrekcyi Towarzystwa ubezpieczeń „Dnister“: dr. Kułaczkowski, dr. Fedak i p. Szuchiewicz; dyrektor „Narodnej Torhowli“ p. Nahirny; p. Pańkowski imieniem ruskiego stowarzyszenia „Krajowy sojusz narodowy“, prowincyał OO. Franciszkanów ks. Haczela, prowincyał OO. Bazylianów ks. Filas, prezes Kółek rolniczych poseł Artur Zaremba Cielecki, imieniem Rady powiatowej lwowskiej prezes Baczewski, pp. Malczewski i Merunowicz; członkowie dyrekcyi Zakładu ubezpieczeń od wypadków pp. Domaszewski, Małaczyński, Rozwadowski, Sawczyński i Rawski; deputacya Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych z prezesem prof. dr. Twardowskim, dyr. Schneidrem i prof. Zagajewskim; rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman; Izba inżynierska, którą reprezentowali prezes, starszy inspektor Jasiński, radca budownictwa Kędzierski, doc. Politechniki dr. Blauth, inżynier Mianowski; dyrektor teatru miejskiego Heller; deputacya Instytutu Stauropigiańskiego pp.: starszy radca Jamiński, Sywulak i Kocowski; dyrektor Szkoły lasowej p. Małaczyński; deputacya galic. Towarzystwa ochrony zwierząt: pp. Chołodecki, Gottlieb i Ciszewski; naczelnik urzędu górniczego w Drohobyczu dr. Midowicz, oraz wiele innych osobistości.

Wobec deputacyi instytucyj i Towarzystw ruskich, na ich witające go przemówienia, Pan Namiestnik odwołując się do zasadniczego swego określenia zadań i stanowiska administracyi objektywnej i życzliwej, podniósł, że wszelkie usiłowania tych instytucyj około kulturalnego i ekonomicznego podniesienia ludności ruskiej będzie chętnie popierał, a dbając o utrzymanie publicznego porządku i spokoju, zdaje sobie zupełnie sprawę, iż jednym ze środków do tego celu wiodących jest zaspokojenie rzeczywistych potrzeb szerokich warstw ludności tak ruskiej jak i polskiej, mianowicie na polu ekonomicznem.

Przeniesienia i mianowania w c. i k. armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii ogłasza: Przeniesieni zostali: podpułkownicy: Aloizy Lebar z 10 p. p. do 49 p. p. i Eugeniusz Ruiz de Roxas z 3 p. uł. do 1 p. uł.; majorowie: Ryszard Fries z 11 bat. pion. do 10 p. p., Wojciech Schneider z 97 p. p. do 40 p. p.

Zamianowani zostali: starszy lekarz sztabowy II. klasy dr. Józef Unger ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, szefem lekarskim wojskowego Domu inwalidów w Pradze, a lekarz sztabowy dr. Lambert Gerstl ze szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyślu, szefem lekarskim 24 dywizyi piechoty.

Zastępcami oficerów rachunkowych zamianowani zostali: wachmistrz 3 p. trenu Ernest Klemisch, ogniomistrz Józef Netsch z 3 p. art. fort., przydzielony do intendentury dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, wachmistrz Dawid Bernzweig z 4 p. uł. przy 5 p. uł.

Zastępcą akcesisty prowiantowego zamianowany aspirant prowiantowy Jan Taubenkorb z magazynu prowiantowego w Krakowie.

Przydzieleni zostali do sztabu generalnego: kapitan II. kl. Wiktor Kurmanowicz z 30 p. p.; porucznicy Ernest Klepsch z 20 pp., Otto Rittler z 3 p. drag., Alfred Dietl z 6 p. uł., Ferdynand Frank z 33 p. p. obr. kraj., a do intendentury 7 korpusu porucznik Ernest Göttlicher, nadkompletowy w 33 p. p., przydzielony do intendentury 10 korpusu.

Przeniesieni zostali: kapitanowie I. klasy: Ludwik Böhm ze sztabu inżynieryi do 11 bat. pion., Rudolf hr. Lavaulx ze sztabu inżynieryi do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Oskar Zeiss z 1 p. p. do 85 p. p., Aloizy Jüttner z 9 p. p. do 58 p. p., Artur Dittrich z 59 p. p. do 95 p. p., Rudolf Hassinger z 93 p. p. do 74 p. p., Ludwik Gollob z 99 p. p. do 55 p. p., Robert Wurzel z 2 p. art. polowej do 29 p. art. polowej, Józef Beck z 15 p. art. polowej do 29 p. art. polowej, Ludwik Walluschek z 10 p. haubic polowych do dywizyi konnej artyleryi nr. 10, Fortunat Giacomozzi z 14 p. haubic polowych do 28 p. art. polowej, Wojciech Langauer z 6 bat. pion. do 9 bat. pion.; rotmistrze I. klasy: Ernest Primavesi z 13 p. uł. do 10 p. drag., Stefan Kenessey z 3 p. huz. do 8 p. huz., Władysław Orzechowski z 6 p. uł. do 1 p. uł., Franciszek Seidel z 11 p. huz. do 3 p. huz.; kapitanowie II. klasy: Jerzy Roshirt z 1 pp. do 40 pp., Zygmunt Szymonowicz z 3 pp. do 85 pp.; Franciszek Mark z 7 pp. do 56 pp., Fryderyk Kunitz z 8 pp. do 90 pp., Fryderyk Porias z 8 pp. do 45 pp., Karol Hanf z 20 pp. do 11 pp., Wiktor Nowotny z 28 pp. do 20 pp., Ferdynand Kratochwil z 28 pp. do 15 pp., Wiktor Fritsch z 47 pp. do 56 pp., Rudolf Weber z 87 pp. do 13 pp., Henryk Meissner z 94 pp. do 20 pp., Józef Ebert z 102 pp. do 57 pp., Gustaw Jausen z 6 bat. strzelc. poln. do 30 bat. strzelc. poln., Hugo Bock z 1 p. art. fort. do 3 p. art. fort., Rudolf Veit z 3 p. art. fort. do 4 p. art. fort., Alfons Kopřiva z 14 bat. pion. do 11 bat. pion., Franciszek Hanus z 9 bat. pion do 3 bat. pion.; rotmistrze II. klasy: Eugeniusz Fransecky z 11 p. drag. do do 9 p. drag., Jan Skorupka-Padlewski z 1 p. uł. do 4 p. uł.; porucznicy: Filip Kochański z 7 p. uł. do 2 p. uł., Rudof Müller z 8 p. uł. do 1 p. uł., Oswald Kreitner

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Uczyni pan, jak się panu podoba, jak pan osądzi, że będzie z lepszą korzyścią dla Gilletty, którą jedynie powinien pan mieć na względzie.

Po odejściu Landella, Le Hertier, zagłębiony w fotelu, zaczął rozmyślać. Co znaczyła ta wizyta?

A po pierwsze, czy można było wierzyć bajce młodego człowieka? Zakochany w swojej kuzynce, absolutnie nieświadomy uczuć Le Hertiera dla niej, czy możliwe, aby przyszedł jedynie w tym celu, aby bronić swojej sprawy przed zaufanym przyjacielem Gilletty?

Niepodobna uwierzyć temu przypuszczeniu. Landell nie był głupcem. Niepodobna przypuszczać, aby rezerwa, której dawał dowody przy każdej sposobności w postępowaniu ze starszym od siebie człowiekiem, pochodziła po prostu z poczucia dyskrecyi. Urodzony w Bordeaux z angielskiej rodziny, był dość wyrachowany, aby sobie odmawiać, za pomocą wyrafinowanych skrupułów, przyjemności wyzyskania środków dążących do celu. Jeżeli wystrzegał się Le Hertiera, to bez wątpienia tylko dla tego, że od dawna już miał go w podejrzeniu. Le Hertier, przypominał sobie niektóre spojrzenia, które z sobą zamieniali, wyrazy, nic nie znaczące dla świadków, ale które w ich ustach były jakby skrzyżowaniem się pałaszów, i ową partyę tenisa, w której tak widocznie młody człowiek cieszył się, że go upokorzył.... Nie, nie było wątpliwości, Landell domyślał się w nim rywala przy Gillecie. W takim razie, dla czegoż owem nieszczęsnem wyznaniem ułatwiał mu sposobność do wyprzedzenia go?

Nagle, podejrzenie zrodziło się w sercu Le Hertiera: może w porozumieniu z Gillettą zdobył się na ten krok? Jeżeli młoda kobieta, nie śmiąc nic odmówić swemu protektorowi, poddała kuzynowi myśl odwołania się do wspaniałomyślności Le Hertiera, uzyskania, aby on się usunął i pozwolił im obojgu być szczęśliwymi razem, bez wyrzutów sumienia? Na myśl, że mogli spiskować i zadrwić sobie z niego, Le Hertier czuł, że pięście mu się zaciskają z gniewu.

Ale po głębszem zastanowieniu przekonał się, że to przypuszczenie było niemożliwe. Przemawiało za tem nietylko słowo honoru Landella, ale także sposób, w jaki on je dał. Młody człowiek nie miał w sobie nic chytrego i nic z Don Juana. Z wyjątkiem odrobiny zarozumiałości, miał w sobie coś otwartego, szczerego. Należał do tych ludzi z prowincyi, którzy szanują kobiety i nie przysięgają na wiatr. Gdyby był w porozumieniu z Gillettą, może byłby skłamał, ale nie umiałby kłamać z przyjemnością, bez koniecznej potrzeby. Zdradziłoby go przelotne zakłopotanie, rumieniec. Tak samo niepodobna wierzyć, aby to uczyniła Gilletta, tak obca wszelkiej dwulicowości, tak wdzięczna, serdeczna, która dopiero co napisała do niego tych kilka wierszy.

Niepodobna także brać tej całej historyi za pracowicie ułożoną bajeczkę w celu usunięcia go, Le Hertiera od przeprowadzenia swoich zamiarów co do pani de Biésy. Pierwszem staraniem młodego człowieka byłoby — przez samą dyskrecyę łatwo zrozumiałą — wymagać dotrzymania tajemnicy przed piękną kobietą, ponieważ jedno słowo mogło spowodować runięcie całego gmachu pracowicie zbudowanego. A tymczasem Landell formalnie upoważnił Le Hertiera do powiedzenia jej o jego wizycie. A z drugiej strony wcale nie starał się udawać, że ufa swojemu rywalowi, ani wzruszać go, odwołując się do jego uczucia.

A przecież nie mówił na wiatr; wszystko świadczyło, że młodzieniec posiadał umysł rozwinięty, praktyczny, ścisły. Ale czego się spodziewał po swojej taktyce? tego Le Hertier się nie domyślał. Ach! jeżeli sądził, że swoimi przeróżnymi wywodami powstrzyma Le Hertiera od wyznania jego uczuć Gillecie, jakże się mylił, biedny chłopiec! Nie wyobraża sobie przecież, iż przyznanie się do uczucia wyrozumowanego, rozważonego z punktu widzenia różnych względów konwenansowych, które to uczucie — jak sam przyznał się do tego — łatwo mu przyjdzie przenieść na inną osobę, że to powstrzyma człowieka zakochanego w jego zamiarach.

Miłość, która pożerała serce Le Hertiera, była zupełnie innego rodzaju. Należał do niej duszą i ciałem; dla niego, w razie porażki, nie było żadnej pociechy. Żył w oczekiwaniu jednej chwili, jednego słowa. Wyrok, który padnie z ust Gilletty, zadecyduje, czy jest jeszcze dla niego szczęście na tej ziemi. Bez Gilletty, ziemia cała była dla niego wielką próżnią.

A więc, na cóż zastanawiać się dłużej nad dociekaniem przyczyny, co skłoniło Landella do tego kroku? Za kilka chwil Gilletta jedna tylko roztrzygnie. Albo kocha Landella; w takim razie Le Hertier potrafi zdławić swoje serce w milczeniu. Albo, jeżeli go nie kocha, kocha Le Hertiera i w takim razie, mieszczańska dyplomacya i śmieszne, a nawet głupie wykręty młodego człowieka nie miały żadnego znaczenia.... Ależ nie było żadnej wątpliwości! — wystarcza przeczytać ostatni bilecik Gilletty.

Przez cały przeciąg śniadania i przez cały czas, gdy odszedł do swego gabinetu, Le Hertier w nieskończoność przetrawiał jedne i te same rezonowania. I w nieskończoność przychodził do tego samego orzeczenia: że Landell nie mógł wpłynąć na ostateczne rozwiązanie tej sprawy cokolwiek by zrobił lub powiedział, że wszystko zależało od Gilletty, która mu to powie za chwilę.

Chociaż z rozpaczliwą powolnością, wskazówki zegara obchodziły jednakże w koło zegara: pół do drugiej, druga. Idąc bardzo powoli, potrzebuje dwudziestu minut, aby dojść do apartamentu przy avenue Marceau. Wyszedł na górę i poszedł do swego pokoju, ubrać się. Ze zwyczaju, który nabył od niedawna, spojrzał w lustro. Był blady. Włosy jego były prawie całkiem białe. Zimno mu się zrobiło koło serca. Ale ostatni bilecik Gilletty spoczywał na jego piersi. Zamknął za sobą drzwi pokoju. Gdy wróci i otworzy je, będzie już świadomy swego przyszłego losu.

Przyszły mu na myśl chwile przeżywane przez oskarżonego, stojącego w oczekiwaniu, gdy sędziowie przysięgli udali się na naradę, aby wyrok wydać. I schodząc ze schodów, przyszedł mu dziecinny pomysł do głowy, jak namiętnemu graczowi: jeżeli na ostatni stopień wypadnie lewa noga, będzie to znak szczęścia; jeżeli prawa, spotka go porażka. Doznał śmiesznego bicia serca z radości, gdy los zwiastował mu pomyślny wynik.

Brama zamknęła się za nim. Lekkim krokiem wyszedł na ulicę. Przejechało kilka prywatnych ekwipaży. Dwie ładne kobiety, siedzące w powozie, ukłoniły mu się z uśmiechem. Drzewa wspaniale rozwinięte cieniu użyczały. Słońce świeciło promiennie. Przyjemnie było oddychać letniem powietrzem. Le Hertier uczuł w sobie drzenie duszy zdobywcy i przyspieszył kroku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z 10 p. drag. do 12 p. drag.. Henryk Ernst z 10 p. huz. do 16 p. huz., Rudolf Lux ze sztabu generalnego do 80 pp., Józef Sopotnitzki ze sztabu generalnego do 100 pp., Hugo Brandmayer, nadkompletowy w 5 bat. pion., przydzielony do sztabu inżynieryi, z dyrekcyi inżynieryi w Krakowie do dyrekcyi inżynieryi w Brixen, Wilhelm Kopal z 4 pp. do 9 pp., Józef Becker z 20 pp. do 21 pp., Hugo Hovadik z 20 pp. do 79 pp., Franciszek Tomeczek z 74 pp. do 55 pp., Ottokar Zeman z 89 pp. do 98 pp., Adam Perné z 89 pp. do 70 pp., Leopold Pinkas z 93 pp. do 13 pp., Piotr Šaric z 93 pp. do 71 pp., Maksymilian Suchan z 4 p. uł. do 4 p. drag., Jan bar. Franz z 12 p. drag. do 6 p. drag., Klemens hr. Hardegg z 10 p. drag. do 15 p. drag., a Henryk baron Schroth z 15 p. drag. do 10 p. drag., Artur Wohanka z 12 p. drag. do 14 p. huz., Włodzimierz Olszewski z 6 p. uł. do 1 p. uł., Stanisław Dunin Kęplicz z 9 p. drag. do 4 p. uł., Milan Rukavina z 5 p. uł. do 6 p. uł., Witold Hupert z 8 p. uł. i Rudolf Segere z 4 p. uł. do 12 p. uł., Józef Klaus z 6 p. art. polowej do 29 p. art. polowej, Arpad Bernard z 23 p. art. polowej do 31 p. art. polowej, Teodor Głowacki z 25 p. art. polowej do 32 p. art. polowej, Karol Stein z 33 p. art. polowej do 14 p. haubic polowych, Fryderyk Gürtler z 10 p. haubic polowych do 4 p. art. polowej, Ryszard Merlitschek z 11 p. haubic polowych do 33 p. art. polowej, Robert Hradil z 2 p. art. fort. do 3 p. art. fort., Spirydyon Botta z 9 bat. pion. do 3 bat. pion., Hubert Gürtler z 10 bat. pion. do 6 bat. pion., Karol Spitzer z 3 bat. pion. do 9 bat. pion., Aleksander Sandner z 11 bat. pion. do 14 bat. pion., Robert Cyb z 10 bat. pion. do 7 bat. pion., Franciszek Janus z 9 bat. pion. do 3 bat. pion.

Nowa ustawa emigracyjna na Węgrzech.

Jak już donieśliśmy, przedłożył dnia 8 b. m. minister spraw wewnętrznych Andrassy Sejmowi węgierskiemu projekt nowej ustawy emigracyjnej.

Projekt ten rozpoczyna się od ścisłej definicyi wychodźtwa. Za wychodźcę winien być uważany każdy, kto celem uzyskania trwałego zarobku udaje się zagranicę. Nowa ustawa jednakże nie obowiązuje osób, którzy wyjeżdżają do jednego z państw europejskich dla pełnienia zajęć, co do których przewidywać należy, że nie będą trwały dłużej, niż lat 10.

Co do samego wychodźtwa, wprowadza ustawa pewne ograniczenia, z których najważniejsze są: przepis orzekający, że małoletni mogą emigrować za pisemnem zezwoleniem ojca lub opiekuna, że zaopatrzenie ich w czasie podróży aż do miejsca, do którego dążą, musi być ubezpieczone; dalej przepis, że obowiązani do służby wojskowej mogą, poczynając od 17 roku życia, emigrować jedynie za złożeniem kaucyi 50—1000 K. i za osiągnięciem pozwolenia na emigracyę od ministra spraw wewnętrznych i ministra honwedów. W razie gdyby emigracya obowiązanych do służby wojskowej wzrosła nadmiernie, może być na przeciąg jednego roku cofnięte wogóle pozwolenie na emigracyę wszystkim tego rodzaju osobom. Pozwolenia na emigracyę otrzymać nie mogą: ci, którzy zamierzają pozostawić w domu dzieci poniżej lat 15 bez dostatecznego zaopatrzenia; osoby nie rozporządzające dostatecznymi środkami pieniężnymi; osoby nie odpowiadające warunkom, wymaganym od imigrantów przez odnośne państwo; osoby, którym ze strony rządu odnośnego państwa, lub ze strony Towarzystwa kolonizacyjnego częściowo lub całkowicie wolny przejazd zapewniono i t. p.

Ministrowi spraw wewnętrznych przysługuje prawo zakazania wychodźctwa wogóle lub tylko ludziom pewnych zawodów, czy też pewnej klasy wieku do takich krajów, gdzie życiu, zdrowiu, obyczajom lub mieniu imigranta grozi poważne niebezpieczeństwo. Może także minister spraw wewnętrznych zakazać wychodźcom korzystania z pewnej marszruty, jeśli ona jest dla nich niekorzystna.

Wspomniana u wstępu definicya wychodźtwa rozszerza pojęcie emigranta w porównaniu z dawnemi ustawami, gdyż dotąd za emigrantów uważano tylko osoby, które na czas nieograniczony wyjeżdżają zagranicę dla pozyskania trwałego zarobku. Wobec takiego określenia usuwali się z pod ustawy i kontroli władz ci, którzy wyjeżdżali zagranicę na czas ograniczony, lub na roboty sezonowe. To obecnie się zmieni.

Druga część ustawy odnosi się do przedsiębiorstw zatrudnionych transportem emigrantów. Muszą one mieć koncesyę, którą nadaje ministerstwo za zgłoszeniem w Sejmie węgierskim. Warunkiem pozyskania koncesyi jest obywatelstwo węgierskie, nienaganne życie. O koncesye takie obiegać się mogą także Towarzystwa — pod pewnymi warunkami nawet zagraniczne. Przed wniesieniem podania złożoną być ma kaucya w wysokości 50, względnie 100 tysięcy koron. Obowiązkiem koncesyonaryusza jest przedłożyć ministerstwu taryfy do zatwierdzenia i utrzymywać w Budapeszcie kancelaryę emigracyjną. Koncesya może być w każdej chwili odebrana.

Trzeci rozdział projektu zawiera przepisy o stosunkach prawnych pomiędzy przedsiębiorstwami transportowemi, a emigrantami.

W czwartym rozdziale mieszczą się postanowienia co do utworzenia funduszu emigracyjnego.

Piąty rozdział odnosi się do władz emigracyjnych.

Szósty rozdział zawiera postanowienia karne, a siódmy upoważnia ministra do określenia czasu, w którym nowa ustawa ma wejść w życie.

KRONIKA.

Lwów, 11 maja.

— Kalendarz.
Wtorek (12 maja):
Pankracego. — Wszemiła. — 9 Mucz.
Wschód słońca o godzinie 3·55 rano, zachód słońca o godzinie 6·46 po południu.

— Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana. W Filharmonii w Lublanie odbył się wczoraj ku uczczeniu Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana wielki koncert pod protektoratem małżonki Prezydenta kraju. Koncert powiódł się bardzo dobrze. Znaczny dochód przeznaczono na jubileuszowe dzieło dla ochrony dzieci.

— Jubileuszowe 10- i 20-koronówki. Z początkiem maja rozpoczęto wydawanie 10- i 20-koronowych monet złotych jubileuszowych. Awers tych monet nosi popiersie Najj. Pana według rysunku prof. Marschalla, a wykonania medaliera mennicy Rudolfa Neubergera. Na rewersie jest orzeł Cesarski, odmienny od obecnych obiegowych monet złotych, ale w heraldycznie poprawnem wykonaniu z napisem: *Duodecim lustris gloriose peractis* i obok oznaczenia 10 względnie 20 koron, liczbę roku 1848 i 1908, które przy 20-koronówkach powyżej, przy 10-koronówkach poniżej orła są uwidocznione. Stemple rewersu są wycięte również przez medaliera Neubergera, podług projektu kierownika oddziału grawerskiego mennicy Andrzeja Neudecka. Na rachunek Państwa, tylko mała liczba tych monet będzie wykonaną, które w miarę zapasów przy kasach państwowych i zakładach Banku austro-węgierskiego w obieg będą puszczone. Natomiast nie podlega żadnemu ograniczeniu wybicie tych 20-koronowych monet przez mennicę na rachunek prywatny.

— Nabożeństwa żałobne. Za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odprawione zostało w dniu 7 b. m. solenne, żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym w Rymanowie. Mszę św. celebrował ks. Koleński w otoczeniu ks. Wolskiego, proboszcza z Klimkówki i ks. katechety Okonia. W nabożeństwie i egzekwiach, odprawionych z wielką uroczystością przy katafalku, przystrojonym wspaniale zielenią i emblematami narodowymi, przy którym trzymało straż honorową kilkunastu sokołów, wzięli udział hr. Jan i Józef Potoccy z rodzinami, urzędnicy sądowi, podatkowi, urząd gminny, straż ochotnicza, dziatwa szkolna z gronem nauczycieli i nauczycielek i licznie zebrana publiczność. Po nabożeństwie ks. dziekan Koleński wygłosił kazanie, w którem we wzniosłych a rzewnych słowach skreślił tak przedwcześnie zgasłe życie, poświęcone służbie dla Boga, Ojczyzny i kraju. Kaznodzieja, nawiązując do słów psalmisty Pańskiego „I wezwie was Pan Zastępów do płaczu“, przedstawił w krótkości dzieje męczeństwa narodu polskiego w ostatniej dobie i zachęcał do solidarności wszystkie stany i warstwy naszego społeczeństwa. Zagrzewał również kaznodzieja do pracy nad uświadomieniem ludu, a odnośnie do narodu, z którego łona wyszedł morderca ś. p. Andrzeja Potockiego, zachęcał do zgody braterskiej; to też ze łzą w oku i wielkiem rozrzewnieniem opuszczała publiczność mury kościoła. Przy końcu nabożeństwa zebrano 37 kor. i 84 hal. na żywy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego,

W dniu 5 b. m. odbyło się nabożeństwo żałobne w Wieliczce, w tamtejszym kościele parafialnym. W nabożeństwie tem wzięli udział urzędnicy wszystkich dykasteryj, młodzież szkół ludowych, oraz bardzo liczna publiczność.

— Tow. śpiewackie »Echo« odśpiewa jutro, we wtorek, w kościele OO. Bernardynów, o godzinie 10 przed południem utwory żałobne podczas Mszy św. za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, urządzonej staraniem grona urzędników Wydziału krajowego. Wydział „Echa“ uprasza swych czynnych członków o jak najliczniejsze zebranie się przed godziną 10 obok kościoła.

— Krajowy komitet budowy pomnika Andrzeja Potockiego. Niezwłocznie po zbrodniczym zamachu na ś. p. Andrzeja Potockiego, pod wrażeniem niepowetowanej straty, jaką kraj poniósł, w łonie naszych Stowarzyszeń, a mianowicie Koła literacko-artystycznego, Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, gremium urzędników Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej, oraz urzędników Wydziału krajowego powstała myśl uczczenia pamięci Andrzeja Potockiego spiżowym pomnikiem we Lwowie, t. j. w mieście, w którem działał jako Marszałek krajowy, a następnie jako Namiestnik, i w którem śmierć poniósł tragiczną.

Wydziały wspomnianych Towarzystw i gremia urzędników uchwaliły też natychmiast połączyć się wspólnie w tym celu i zawiązały tymczasowy komitet, który rozpoczął działanie, zapraszając Marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego na swego Protektora, aby nadać akcyi pomnikowej tę cechę, jaką mieć powinna, cechę krajową. Do obszernego komitetu budowy pomnika zaproszono przeszło 100 osób z całego kraju, a pierwsze posiedzenie tego komitetu, w celu ukonstytuowania się, wyboru komitetu wykonawczego i uchwalenia odezwy do społeczeństwa, odbędzie się **dnia 18 maja** o godzinie **11** przed południem w wielkiej sali obrad Wydziału krajowego w gmachu sejmowym.

— Z Uniwersytetu. PP. Szymon Pacanower, kandydat adwokacki, rodem z Czarnego Dunajca i Bronisław Swiba, prof. gimnazyalny, rodem z Płaszowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów, pierwszy doktora praw, drugi zaś doktora filozofii.

— Z Politechniki. P. Roman Bierówka, asystent Politechniki, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Z powodu zgonu ś. p. prof. dr. Władysława Ochenkowskiego otrzymał Rektor Dembiński i Senat akademicki następujące telegraficzne kondolencye:

Od JE. Arcybiskupa ks. Bilczewskiego z Krasnego: „Bardzo boleję nad stratą, jaką nasz Uniwersytet i nauka polska poniosła przez śmierć profesora Ochenkowskiego — żałuję, że kochanemu zmarłemu nie mogę oddać ostatniej posługi — jestem na wizycie kanonicznej“.

Z Krakowa: Od Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu znakomitego uczonego, prof. Ochenkowskiego“.

Od prof. dr. Wincentego Zakrzewskiego: „Wyrazy najgłębszego żalu po stracie uczonego profesora, zacnego obywatela, zasyła półwiekowy kolega i przyjaciel zmarłego“.

Nadto od P. Wiceprezydenta Rady państwa prof. Starzyńskiego nadszedł kondolencyjny telegram na ręce dziekana Wydziału prawa:

Kolegium profesorów wydziału prawa tut. Uniwersytetu uchwaliło z powodu śmierci ś. p. prof. Ochenkowskiego, przesłać pismo kondolencyjne pozostałej rodzinie, złożyć od wydziału wieniec żałobny, wziąć udział gremialny w pogrzebie we Lwowie i wysłać deputacyę na pogrzeb w Kalnikowie. Imieniem wydziału przemawiać będzie dziekan prof. Halban, a imieniem Uniwersytetu rektor prof. dr. Dembiński.

Akademię Umiejętności reprezentować będzie na pogrzebie radca Dworu prof. dr. O. Balzer.

W chwili, gdy zamykamy numer, odbywa się pogrzeb ś. p. dr. Ochenkowskiego z domu żałoby przy ul. Słowackiego l. 18.

Zwłoki przewiezione zostaną do Kalnikowa, wsi położonej w powiecie mościskim, gdzie złożone zostaną jutro, we wtorek, w grobowcu rodzinnym.

Towarzystwo dla popierania nauki polskiej przesłało pani Melanii Ochenkowskiej następujące pismo kondolencyjne:

Czcigodna Pani! Niespodziewany cios, który Cię, Czcigodna Pani, dotknął tak głęboko, jest niemniej bolesną stratą całego społeczeństwa naszego, a zwłaszcza nauki polskiej. W zmarłym ś. p. Małżonku Twoim tracimy wszyscy najlepszego obywatela i wybitnie zasłużonego przedstawiciela nauki, który ją badaniami swemi poważnie naprzód posunął, wobec obcych do uznania jej znaczenia znakomicie się przyczynił, a w ostatnich kilkunastu latach życia, znalazłszy możność działania w kraju, nietylko dalej nad jej postępem pracował, ale i owocną rozwinął czynność około wyszkolenia młodszej generacyi pracowników naukowych. Nasze Towarzystwo straciło w Nim ponadto najżyczliwszego orędownika i zwolennika, który od samego początku jego założenia nie szczędził mu wszechstronnego — moralnego i materyalnego poparcia.

Serdeczną przejęci boleścią, prosimy Cię tedy, Czcigodna Pani, przyjąć wyrazy żywego, głębokiego współczucia w Twojem nieszczęściu. Za wydział Towarzystwa popierania nauki polskiej.

Lwów, 10 maja 1908.

Prezes: *A. Małecki,* wiceprezes: *O. Balzer,*
Za sekretarza: *Dr. Wiktor Hahn.*

— Ks. Arcybiskup Popiel — jak donoszą z Warszawy — ciężko zachorował.

— Z Prokuratoryi Państwa we Lwowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Po zamachu dokonanym na osobie ś. p. Andrzeja hr. Potockiego pojawił się w niektórych „ukraińskich“ czasopismach cały szereg artykułów, w których zamachu samego nietylko, że nie potępiono, lecz, co więcej, czyniono zań odpowiedzialnemi w sposób wielce nieżyczliwy władze galicyjskie i całe społeczeństwo polskie. W interesie publicznym zarządzono tedy konfiskatę owych artykułów.

Czasopisma polskie potępiły natomiast jednomyślnie wstrętny fakt rzekomej samoobrony tej części partyi ukraińskiej, do której sprawca zamachu należał, a na dowód nieprzychylnego dla polskiej narodowości usposobienia niektórych pism ukraińskich cytowały zaczerpnięte z nich takie artykuły, o jakich mowa wyżej. W ten sposób przedrukowały cztery tutejsze polskie dzienniki ośm skonfiskowanych w ukraińskich pismach artykułów.

Cel zatem konfiskaty był zupełnie chybiony, gdyż ci czytelnicy, którzy nie mieli sposobności zaznajomienia się z treścią odnośnych artykułów z pism ukraińskich, dowiedzieli się o ich treści z pism polskich. Być może, że w jednym lub drugim wypadku odpowiedzialne organa pism polskich nie zdołały się na czas dowiedzieć o zarządzonej konfiskacie; zaznaczyć jednak muszę, że niektóre z tych przedruków pojawiły się w dwa, a nawet trzy dni po konfiskacie.

Zanoszę tedy apel do owych polskich czasopism, aby w interesie publicznym zechciały się bądź w tut. Dyrekcyi policyi, bądź też w biurze prasowem tutejszej Prokuratoryi Państwa w każdym wypadku zawczasu poinformować, czy dany artykuł, jaki przedrukować zamierzają, nie uległ konfiskacie, zwłaszcza, że wedle § 28 ust. pras. karygodności treści odnośnego artykułu nie uchyla bynajmniej oświadczenie, iż reprodukujące czasopismo z jego treścią się nie solidaryzuje lub, że ją potępia.

Lwów, dnia 10 maja 1908.

C. k. Prokurator Państwa *Barth*“.

— Odznaczenie. Królewska Akademia Umiejętności w Padwie zamianowała dr. Alfreda Halbana, profesora prawoznawstwa porównawczego na Uniwersytecie lwowskim, swoim zagranicznym członkiem — korespondentem.

— Mianowania. Komisya administracyjna dla niestałych dochodów miejskich zamianowała w lwowskiej straży akcyzowej asystentami, respicyentów I. klasy: Leona Hankiewicza, Franciszka Bojana i Jana Gilewskiego.

— Poświęcenie sztandaru Sokoła IV. Sokolstwo polskie obchodziło wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru Sokoła IV., najmłodszego gniazda sokolego we Lwowie.

Uroczystość rozpoczęła się wspólną fotografią członków Sokoła IV. na dziedzińcu szkoły im. św. Antoniego, zkąd o godzinie 9 rano drużyna umundurowanych druhów, prowadzona przez prezesa dr. Stanisława Korytkę i naczelnika Wolskiego, z orkiestrą „Czwartaków“ na czele, udała się najbliższą drogą do gmachu „Sokoła Macierzy“, gdzie o godzinie pół do 10 nastąpił zbór wszystkich drużyn sokolich, biorących udział w uroczystości i delegatów.

O godzinie 10 rano wyruszył z gmachu „Sokoła-Macierzy“ uroczysty pochód, który podążył na boisko sokole ulicami Zimorowicza, Akademicką, placem Maryackim, Halickim i Bernardyńskim i ulicami Czarnieckiego i Łyczakowską. Otwierała go „Kapela Czwartaków“. Za nią szła straż ochotnicza „Sokół“, a następnie delegacya „Gwiazdy“. Z kolei szły zastępy „Sokoła-Macierzy“, za nimi zaś orkiestra młodzieży szkół średnich, trzy gniazda sokole ze Lwowa, oraz z Kleparowa, z Winnik, wreszcie młodzież filii V. gimnazyum, wychowankowie Zakładu sierót im. św. Antoniego, a w końcu młodzież szkoły wydziałowej im. św. Antoniego.

Na boisku, gdzie prócz uczestników pochodu zgromadzili się przedstawiciele władz krajowych, miasta, licznych Towarzystw, oraz tłumy publiczności, odprawił Mszę polową pod namiotem ks. kanonik Świsterski. Podczas Mszy św. obie orkiestry, t. j. Czwartaków i młodzieży szkolnej, grały naprzemian pieśni narodowe i kościelne. Po Mszy św. ks. Biskup Bandurski poświęcił nasamprzód sztandar, a następnie wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe, w którem nawiązawszy do hasła Sokolstwa polskiego „w zdrowem ciele silny duch“, scharakteryzował tego silnego ducha i wzywał do pielęgnowania go w społeczeństwie.

Imieniem Związku sokolego przemówił następnie dr. Czarnik, podnosząc, iż sztandar sokoli to sztandar, prowadzący do wielkiego, a bezkrwawego boju, do pracy narodowej. Mowę swą zakończył dr. Czarnik gorącą prośbą do Pana Zastępów, by pracy tej pobłogosławić raczył.

W końcu zabrał głos prezes Sokoła IV. dr. Korytko, kładąc w swem przemówieniu przedewszystkiem nacisk na znaczenie idei sokolej, która streszcza się w starem haśle Bóg i Ojczyzna i pod tem hasłem zwyciężyć musi,

Po tych trzech przemówieniach, chorąży Sokoła IV. p. Mianowski złożył ślubowanie na wierność sztandarowi, poczem nastąpił akt wbijania gwoździ. Pierwszy gwóźdź wbił ks. Biskup Bandurski, drugi delegat JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, dalsze zaś radca Dworu dr. Pilat w zastępstwie P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, prezydent mia-

sta p. Ciuchciński, wiceprezydenci dr. Rutowski i Neuman, grono rodziców chrzestnych, delegaci stowarzyszeń, licznych gniazd sokolich i innych.

Po ukończonej ceremonii ruszył pochód do miasta; pod gmachem szkoły im. św. Antoniego odbyła się defilada przed poświęconym sztandarem.

O godzinie 4 po południu odbyła się ogólna zabawa sokola na boisku pod kierunkiem członków gron nauczycielskich, a wieczorem w gmachu „Sokoła-Macierzy" wieczornica, podczas której wygłoszono szereg toastów.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich**, celem godnego uczczenia pamięci Cypryana Norwida z okazyi 25 rocznicy jego zgonu, utworzyło komisyę artystyczną, która zajmie się urządzeniem obchodu, mającego się odbyć w czerwcu b. r. W skład komisyi oprócz wydziału Towarzystwa weszli pp.: prof. dr. Bruchnalski, prof. dr. Kallenbach, dyr. Heller, prezes Koła liter.-artyst. p. Ramułt, dyr. Tadeusz Pawlikowski, Gerstman przew. akadem. Koła polonistów, Hartleb przew. akad. Koła historycznego, prof. dr. Janik, Jaworski, Irena Mrozowicka, dr. M. Szenk, J. Tenner, dr. Wasserberger, Wojcicka-Chylewska, Maryla Wolska, Br. Wolfsthal, Zrębowicz i w. i. Posiedzenie pierwsze komisyi odbyło się dnia 7 b. m. w sali Szkoły gospodarstwa domowego pod przewodnictwem p. W. Siemaszkowej. Przewodniczącym komisyi artystycznej wybrano prof. dra Bruchnalskiego, sekretarzami pp.: Cepnika, Hartleba, Jaworskiego, Makuszyńskiego i Zrębowicza. Sekretarzy uproszono, by przypomnieli pamięci publiczności artykułami swoimi o dziełach wiekopomnych Norwida. Uchwalono przytem zaprosić Miriama, b. redaktora *Chimery*, jako twórcę literackiego pomnika Norwidowskiego, aby zechciał wziąć udział w obchodzie. Następne posiedzenie komisyi dziś w poniedziałek.

— **W »English Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek 9) we wtorek, 12 maja b. r., o godz. 7·30 wieczorem odbędzie się ostatnie towarzyskie zebranie członków tego kółka w bieżącym sezonie. Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Platona Kosteckiego, członka honorowego i długoletniego członka wydziału Stow. „Skała", odbędzie się dnia 12 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. radcy Dworu Schiffnera przeznaczyło stowarzyszenie galicyjskich pocztmistrzów, ekspedyentów i oficyantów pocztowych 50 koron na powstać mające bursy pocztowe.

— **Szkarlatyna.** W gminach: Biłohorszcze, Kulparków i Malechów stwierdzono urzędownie epidemię szkarlatyny.

△ **Znaleziono:** W ogrodzie miejskim srebrną cygarniczkę o bursztynowej nasadce.

△ **Zgubiono:** Weksel na 1000 koron z podpisem Chaima Rawnera.

△ **Ucieczka ze szpitala.** W sobotę rano zbiegła ze szpitala powszechnego pozostająca tam w leczeniu Marya Diduch, skradłszy poprzednio dozorczyni chorych, Maryi Wojtowicz, letnie palto, dwie spodnice i buciki.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Michalewicz jadąc w sobotę szybko ulicą Grodecką, najechał na żonę zarobnika Annę Pirożkową, która dostawszy się pod konie, odniosła dość znaczne obrażenia.

Ranną Pierożkową opatrzył lekarz dyżurny stacyi ratunkowej, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Młodociana oszustka.** Do magazynu obuwia p. B. Chmielika przy ul. Akademickiej l. 25 przyszła w sobotę po południu młoda dziewczyna, nieznana z nazwiska, i w imieniu swej rzekomej służbodawczyni p. H. S. zażądała pary bucików. P. Chmielik nie przeczuwając, iż ma do czynienia z oszustką, dał jej do wyboru dwie pary bucików, wartości 36 kor., prosząc zarazem ową dziewczynę, by nieprzyjętą parę natychmiast mu zwróciła. Gdy dłuższy czas upłynął, a rzekoma służąca p. H. S. nie wracała, udał się Chmielik do pani S. i tu przekonał się, że padł ofiarą przebiegłej oszustki.

Zawiadomiona o wypadku policya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia oszustki.

△ **Krwawa awantura.** W realności przy ul. Boimów l. 10 wynikła w sobotę kłótnia między rzeźnikiem Zygmuntem Werkem i służącą Julią Kamińską, w czasie której Werk ugodził tak silnie w twarz Kamińską, iż ta nieprzytomna upadła na ziemię. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

Epilog tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Powód** samobójstwa 17-letniego prywatysty szkoły realnej Stefana Wołoszczaka, który — jak to donosiliśmy — odebrał sobie we czwartek wieczorem życie, strzeliwszy do siebie z rewolweru w gmachu Towarzystwa muzycznego, został już wyjaśniony. Z pozostawionej bowiem przez samobójcę w domu rodzicielskim kartki, na której skreślił atramentem słowa: „Z rozpaczy za muzyką" wynika, iż odmowna rezolucya na podanie o bezpłatne miejsce w konserwatoryum, skłoniła Wołoszczaka do targnięcia się na własne życie.

△ **Napad.** Na restauratora Władysława Czornego napadło wczoraj w ulicy Kościelnej kilku drabów i tak go ciężko pobiło, iż pogotowie stacyi ratunkowej musiało przewieźć go do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chorą** Dorkę Berczyjową, która w napadzie szału, zdarłszy ze siebie suknie, tarzała się po bruku w ulicy Żółkiewskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Zgubione dziecko.** W ulicy Blacharskiej zgubił się wczoraj po południu swym rodzicom 3-letni Czesław Ketzner. Chłopiec jest blondyn i odziany był w czarne ubranie.

△ **Samobójstwo.** W nocy z soboty na niedzielę odebrał sobie życie przez powieszenie się we własnym sklepie przy placu Krakowskim l. 5, 26 letni Henryk Gelber.

Zwłoki po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miały być znaczne straty majątkowe.

△ **Znikła bez śladu.** Sześcioletnia Ida Freidmanówna, wysłana wczoraj z domu pod opieką sługi do Ogrodu miejskiego na przechadzkę, znikła ztamtąd bez śladu.

Dziewczynka jest blondynka; ubrana była w czerwony płaszczyk i słomiany kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Kochanowskiego l. 21 skradziono p. St. Kwiatkowskiemu kilkanaście sztuk rozmaitych naczyń i przyborów kuchennych.

W sklepie Hermana Reissa przy ul. Krakowskiej przytrzymano w sobotę na kradzieży marynarki zarobnicę Katarzynę Truszową. Oddano ją do aresztów policyjnych.

Do mieszkania p. Henryka Stoya przy ul. Śniadeckich l. 8 dostał się onegdaj złodziej i skradł srebrny zegarek, bieliznę, lornetkę teatralną i rozmaite drobiazgi.

Trzynaście worków mąki, łącznej wartości 300 koron, skradziono onegdaj w nocy z magazynu piekarni p. K. Lechowicza przy ul. Panieńskiej l. 19.

W cerkwi św. Jerzego skradziono onegdaj kapelanowi wojskowemu ks. Michałowi Kuniewiczowi pulares, zawierający 80 kor.

U zarobnika Błażeja Krupy zakwestyonowano zimowy płaszcz i worek, z których posiadania Krupa nie mógł się wytłumaczyć.

† **Leopold Hauser,** radca sądu krajowego wyższego, prezydent krajowego Związku sędziów i radny miasta Lwowa, zmarł w sobotę w naszem mieście po długich i ciężkich cierpieniach, w 63 r. życia.

Pogrzeb ś. p. Hausera odbył się dziś po południu przy udziale reprezentantów sądownictwa, palestry, notaryatu, Rady miejskiej z prezydym na czele i licznej publiczności z domu żałoby przy ul. Batorego l. 34 na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aleksander Król, starszy strażnik niestałych dochodów miejskich, w 38 r. życia;

w Krakowie, dr. Leopold Haim, lekarz powiatowy w Rudkach, w 43 r. życia; Teofil Kozłowski, krawiec teatru miejskiego, w 51 r. życia;

— **Konkurs hippiczny w Krakowie.** Wczoraj odbył się w Krakowie przy bardzo licznym udziale publiczności szósty konkurs hippiczny, urządzony przez galicyjski Klub jazdy panów. Z licznych nagród honorowych otrzymali przy popisach w jeździe konnej: pierwszą nagrodę, ofiarowaną przez Najj. Pana, porucznik br. Dlauhovesky z 2 p. uł.; przy popisach w skokach przez przeszkody pierwszą nagrodę, ofiarowaną przez Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda, podporucznik 2 p. uł. Marnegg.

— **Wyścigi konne w Budapeszcie.** Podczas wczorajszych wyścigów w biegu o nagrodę Królewską 100.000 koron przybył pierwszy do mety br. Springera „Peregrin". Drugim był „Fantome" Hegedüsa, trzecim „Roter Stabl" Rotschilda.

— **Rabunek.** Do pism berlińskich donoszą z Warszawy, że w Będzinie urządzono napad na tamtejszą kopalnię. Napastnicy zabili strażnika, poczem zrabowali 80 funtów dynamitu i 100 funtów prochu.

Kronika zagraniczna.

* Pomnik Bismarcka we Frankfurcie. Wczoraj, jako w dniu rocznicy podpisania pokoju frankfurckiego odsłonięto we Frankfurcie na promenadzie naprzeciw teatru pomnik Bismarcka.

* Trzęsienie ziemi. We wschodniej części dystryktu Antireale — jak donoszą z Catanii — odczuto onegdaj dość silne trzęsienie ziemi; kilka domów jest uszkodzonych, kilka murów zawaliło się. Z ludzi nikt nie odniósł obrażeń.

LUDWIK HALÉVY.

(w) Akademii francuskiej ubył znów jeden z nieśmiertelnych, a Francya straciła jednego z najpopularniejszych autorów. Ludwik Halévy umarł. Dożył późnego wieku, lecz sławy swojej nie przeżył. Świeciła ona trwałym i niezmiennym blaskiem przez kilka dziesiątków lat nietylko w Paryżu, lecz daleko poza jego granicami. Nazwisko jego znane było wszędzie. W tryumfalnym pochodzie przeszło razem z Offenbachem, Bizetem, Lecocquem i Straussem przez cały świat, zdobywając oklaski i złoto twórcy libretta „Nietoperza", „Pięknej Heleny" i „Orfeusza".

Ludwik Halévy utorowaną miał już drogę do popularności. Ojciec jego, Leon, przyjaciel Saint-Simona do którego dzieła „*Opinions litteraires, philosophiques et industrielles*" napisał przedmowę, był cenionym poetą, badaczem literatury i komedyopisarzem. Stryj, Jakób Fromental, zajmował wybitne stanowisko w świecie muzycznym, nietylko jako autor „Żydówki" i trzydziestu przeszło oper, lecz także jako znawca gruntowny teoryi muzyki i pierwszorzędny pedagog. Ludwik Halévy chował się tedy pod doświadczonem okiem obu tych mężów, w środowisku nawskroś artystycznem, zaprawiając się od pierwszej młodości do pracy literackiej. Ukończywszy nauki w *Lycée Louis le Grand* wstąpił zrazu do służby administracyjnej, doprowadził w niej do stanowiska szefa biura w Ministerstwie kolonij, zrezygnował zeń wszakże w r. 1865 zachęcony do tego kroku coraz większem powodzeniem swoich utworów, które ogłaszał pod pseudonimem Juliusza Servières.

Odtąd też rozpoczyna się właściwa działalność słynnego pisarza, rozwija się swobodnie twórczość jego kipiąca humorem, dowcipem, błyskotliwym i świetnym, która zabłysła jak meteor na niwie literackiej drugiego Cesarstwa, stając się wyrazem jego ducha i charakteru.

W niezliczonych dziełach Ludwika Halévyego odbijają się jak w zwierciadle wszystkie znamiona owej epoki. Życie bez jutra wielkiego świata, który umiał tańczyć i weselić się nad grobem, lekkomyślność i zepsucie, rozkiełznana swoboda obyczajów, ironia gryząca i zupełny brak respektu dla wszystkiego, co nie było użyciem — oto źródła, z jakich czerpał Halévy, urabiając wpływy zewnętrzne na modłę własnego ducha, w którym było zawsze więcej swawolnego śmiechu, aniżeli powagi, więcej rozmiłowania w wesołości ludzkiej, aniżeli tendencyi do moralizowania społeczeństwa.

Na usługach Muzy autora francuskiego stał też jego talent pisarski jakgdyby specyalnie dla teatru stworzony, talent literackiego *Charmeura*, dar słowa obosiecznego jak ostrze szpady o cięciu niezawodnem, umiejętność budowania dyalogu, który nie miał równego sobie wówczas na scenach paryskich.

Halévy podawał czytelnikom i widzom strawę duchową, która działała jak szampan spieniony i odurzający. Odtwarzając oblicze życia współczesnego, nie gromił jego przywar, nie chłostał satyrą, zastępując ją bronią jeszcze dotkliwszą: dowcipem i pogodną ironią, która zdawała się mówić: oto patrzcie na obraz i podobieństwo wasze. A ten obraz malowany był zawsze tak zajmująco, z tak wielką znajomością duszy ludzkiej, że mimo treści wesołej, akcesoryów jaskrawych, czasem aż cynicznych, działał przecież na widza z tą siłą prawdy, na jaką tylko wielki talent Halévyego zdobyć się potrafił.

Powodzenie jego dzieł było też niesłychane. „Frou-Frou", dramat obyczajowy grano w r. 1869 w Paryżu 350 razy. Po latach wydobyła go Sara Bernhardt z pyłów biblioteki i nową okryła chwałą.

Wodewile i komedye („La Périchole", „Tricoche et Cacolet", „Le mari de la débutante", „La petite mère") i dziesiątki innych nie schodziły z afisza przez dziesiątki lat, równym rozgłosem cieszyły się jego szkice z paryskiego życia teatralnego i opowiadania. Z tych „L'abbé Constantin" doczekało się 150 wydań, uchodząc za najlepsze dzieło popularnego pisarza.

W r. 1886 został Halévy członkiem Akademii francuskiej, ogłaszając w tym czasie wspomnienia z wojny 1870/1, które zamykają zarazem najświetniejszy okres twórczości ich autora.

W ostatnich czasach usunął się sędziwy pisarz w zacisze domowe, gdzie zmarł onegdaj po długich i ciężkich cierpieniach.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, początek o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Honor", komedya w 4 aktach Hermana Sudermanna; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, w roli „hr. Trasta".

We wtorek, początek o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bież. sezonie „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę, „Otello", tragedya w 5 aktach W. Szekspira, gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 67 i ostatni w bież. sezonie: „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara; jedyny występ Cecylii Cerri, primaballeriny nadwornej opery wiedeńskiej, która w I. i III, akcie odtańczy „waryacye".

W piątek po raz pierwszy (wznowienie): „Woźnica Henszel", sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna; ostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Świętoszek", komedya w 5 aktach Moliera.

Towarzystwo Biblioteki polskiej.

Wiedeń, 7 maja.

Towarzystwo Biblioteki polskiej w Wiedniu (I. Dorotheer Gasse 5), tak bardzo zasłużone i poparcia godne, odbyło w ostatnich dniach doroczne walne zgromadzenie. Przedłożone zgromadzeniu przez wydział sprawozdanie za rok ubiegły stwierdza, że rok ten (1907) był okresem spokojnego rozwoju w życiu Towarzystwa.

Liczba członków Towarzystwa podniosła się w roku tym do 142. Do księgozbioru Biblioteki przybyło 475 dzieł w 611 tomach, wskutek czego biblioteka liczy obecnie 16.503 dzieł, a 20.747 tomów. Wypożyczających książki osób było 111; wypożyczono dzieł 3340 w 5034 tomach. Z czytelni otwartej w poniedziałki, środy, piątki i soboty korzystało około 900 osób.

Do szkółki języka polskiego uczęszczało w roku ubiegłym 129 dzieci. Dzięki ofiarności członków i wogóle rodaków można było wysłać do kolonii wakacyjnej w Kochanowie 25 dzieci i pokazać im przy tej sposobności Kraków i jego pamiątki. W dniu 21 grudnia odbyła się uroczystość Gwiazdki dla dziatwy szkolnej. Urządziło ją własnym trudem i nakładem grono pań pod przewodnictwem pani Sewerynowej Kniaziołuckiej.

W lokalu Biblioteki odbywają się posiedzenia Towarzystwa dobroczynności św. Wincentego à Paulo, wydziału stowarzyszenia „Strzecha", Towarzystwa „Dzieci Maryi" i „Sokoła" wiedeńskiego.

Podstawa materyalna Towarzystwa, jego finanse, nie poprawiły się. Mimo ścisłej oszczędności w wydatkach niestety wystąpił w r. z. niedobór, co prawda nieznaczny, ale w każdym razie stanowiący objaw niepomyślny. Wydział Towarzystwa spodziewa się, że rok bieżący da lepsze rezultaty pod względem finansowym i że wszystkie te instytucye i osobistości, które ofiarami swojemi i trudami umożliwiają Towarzystwu od lat wielu spełnienie jego patryotycznych zadań i nadal nie odmówią mu poparcia, a przysporzą funduszów, obracanych przeważnie na utrzymanie szkółki języka polskiego.

Opieka nad dziećmi niezamożnych rodzin polskich w Wiedniu zamieszkałych była od założenia Towarzystwa Biblioteki polskiej jednym z najważniejszych jego celów. Zaraz w pierwszym roku istnienia zajęło się Towarzystwo urządzeniem szkółki języka polskiego. Dla braku miejsca zaprowadzono tę naukę pod kierownictwem sekcyi szkolnej w lokalu stowarzyszenia „Zgoda". Dzieciom mieszkającym zbyt daleko od lokalu tego stowarzyszenia udzielano nauki z inicyatywy księstwa Czartoryskich po domach prywatnych. Wskutek wzrostu liczby dzieci urządzono w roku 1890 naukę języka polskiego także i w dzisiejszym lokalu Biblioteki polskiej, a gdy stowarzyszenie „Zgoda" przestało utrzymywać własny lokal, udzielano nauki w stowarzyszeniu „Przytulisko polskie", później także i w lokalu Towarzystwa akademickiego „Ognisko".

W roku 1894 uzyskała Biblioteka polska po długich zabiegach urzędowe zatwierdzenie swej prywatnej szkółki pod warunkiem powiększenia lokalu. To było także powodem zcentralizowania nauki języka polskiego w lokalu Biblioteki Odtąd szkółka Towarzystwa, do roku ubiegłego jedyna w Wiedniu, rozwija się pomyślnie, każdy rok świadczy o pięknych postępach w nauce języka ojczystego, a silna frekwencya o potrzebie tej instytucyi i uznaniu jej pożyteczności w kołach interesowanych.

Wskutek wzrostu ludności polskiej w Wiedniu, rozproszonej po całem mieście, uczęszczanie do szkółki Towarzystwa położonej w samem centrum miasta, połączone jest dla dzieci, mieszkających w odległych dzielnicach, z trudnościami. O otworzeniu podobnych szkółek w innych punktach miasta, Towarzystwo Biblioteki dla braku funduszów i myśleć nie może. Jak wiadomo, zajęło się tem Tow. Szkoły ludowej (Koło króla Sobieskiego) i dzięki kilku ofiarnym a energicznym członkom swym, otworzyło już kilka nowych szkółek polskich na przedmieściach Wiednia. Wydział „Biblioteki" zaznacza, że akcyę tę powitał z sympatyą, widząc w niej niejako pomoc do osiągnięcia najpiękniejszego celu naszego Towarzystwa, jakim jest piecza o zapobieżenie wynarodowianiu się przyszłego pokolenia kolonii polskiej w Wiedniu.

Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie JE. Bilińskiego Leona — a skład wydziału Tow. po uzupełniających wyborach,

przedstawia się w sposób następujący: Struszkiewicz Władysław, wiceprezes, Nentwig Józef, bibliotekarz, Dobiecki August, skarbnik, dr. Bernaczek Karol, sekretarz, dr. Binder Wilhelm, dr. Gałecki Kazimierz, dr. Harajewicz Władysław, dr. Lewicki Jan, Łoziński Karol, dr. Mieczyński Jan.

Do sekcyi szkolnej należą pp: dr. Pilat Zygmunt, Sawicki Lubicz Jan.

Funkcye rewidentów rachunkowych sprawują pp.: Falat Stanisław i dr. Szarski Marcin.

Z obyczajów i legend sycylijskich.

I.

Nie jest bynajmniej rzeczą dla cudzoziemca łatwą wniknąć w tajniki domowego życia Włochów, Portugalczyków, Hiszpanów, wszystkich, słowem, tych narodów południowych, których pozorna łagodność, pokrywa pychę, zrodzoną z ich wielkiej przeszłości i nieufność, wynikłą z klęsk doznanych. Podróżnik, spotykający na swej drodze tylko schlebiających hotelarzy, służbistych przewodników lub grzecznych wielkich panów, nie ma najmniejszego nawet pojęcia o ich istotnym charakterze. Kto żył dłużej wśród Włochów, ten wie, iż każdy z nich jest przekonany o wyższości swego pochodzenia w porównaniu z mieszkańcami Północy.

Z tem uczuciem dumy i nieufności łączy Sycylijczyk usposobienie ponure i zazdrosne. Wdzięk Hiszpana, uprzejmość Portugalczyka, zachowanie się pełne uszanowania Włocha, mogą wprowadzić w błąd cudzoziemca. Co do uczuć, jakie w nich obudza, — sposób bycia Sycylijczyka nie pozostawia żadnej pod tym względem wątpliwości. Jego czarne oczy pełne są nieufności; na zapytanie, które mu jest niemiłe, nie daje wcale odpowiedzi. Rzemieślnik, któremu się zarzuca niedokładność lub opieszałość, odwraca się z pogardą i nie powraca; jeśli wejdziesz do sklepu w czasie przeznaczonym na posiłek, kupiec nie ruszy się z miejsca, aby cię przyjąć; służący, odprawiony za kradzież (a któryż służący nie kradnie w Sycylii?) odchodzi w milczeniu z miną obrażonego. Wogóle panuje tu milczenie, — ale milczenie ponure, wzgardliwe lub groźne.

Kobiety są jeszcze bardziej od mężczyzn, względem cudzoziemców nieufne; rzec można bardziej dzikiego charakteru. Biada tej, na którąby padło podejrzenie, że przenosi cudzoziemca nad ziomka! Żyją w takiem niemal odosobnieniu jak Maurytanki i ukazują się tylko w kościele o świcie,

gli occhi stellante e le serene ciglia,
la bella bocca angelica, di perle
piena, e di rose, e di dolce parole...

Ruchy mają zwinne, jak kocie. Odziane w czerni, z jedwabną zarzutką czarną na głowie, z oczami wielkiemi o aksamitnym połysku i rączką drobną — rączką Wenus arabskiej — przytrzymującą skrzyżowane na piersi fałdy mantylki, — kobiety palermitańskie zaostrzają ciekawość, nie zadowolając jej nigdy. Wogóle, przyjmują one u siebie tylko krewnych najbliższych i jedynie w klasach wyższych można mieć nadzieję zapoznania się z Sycylijczykami płci obojga.

Około trzydziestu rodzin tworzy od pięciu wieków wyższe towarzystwo, arystokracyę Palermo. Rody takie, jak Villa-Franca, Campo Formio (raczej Neapolitańczycy niż Sycylijczycy), Butera i Serradifalco, Lanza i Pignalelli, Spaccaforno i Leonforte uważają za swój tradycyjny obowiązek gościnności. Domy książąt di Cattolica i Manganellich urzeczywistniały jeszcze przed kilkudziesięciu laty ideał życia wielkopańskiego, jaki sobie wytworzyć można u tych patrycyuszów Rzymu, którzy w czasach upadku, pomimo swej nędzy rzeczywistej, nie mogli się wyrzec przyzwyczajeń do wspaniałości i zbytku.

Jakież wspaniałe pałace! jakie westybule majestatyczne! jakie melancholii pełne rezydencye! Starzy kamerdynerowie o siwych włosach przesuwają się jak cienie, pochylając się głęboko przed dostojnymi gośćmi. W nocy bramy i krużganki pozostają otwarte, aby dać przytułek sycylijskim lazzaronim, którzy tłoczą się tam tłumnie; ostatnia to i skromna forma patronatu, udzielanego niegdyś przez senatorów rzymskich. — W głębi dziedzińców, ozdobionych wodotryskami i kolumnami gotyckiemi, pozostałościami architektury maurytańskiej, kultywowanej następnie przez Hiszpanów, olbrzymie wozownie, kryjące starożytne karoce, które służyły dziesięciu pokoleniom, przechowywane starannie jak w muzeach. Wśród tych szacownych zabytków, dziwnie czasem odbija nowożytny powozik, niemal śmieszny w tem zestawieniu. W stajniach, zbudowanych na dwadzieścia koni, jedna tylko albo dwie pary dość mizernych „paradierów" czekają późnej pory przejażdżki *della principessa* lub *del principino,* gdyż z wyjątkiem rzadkich wizyt lub wyjazdów na nabożeństwo, kobiety „z towarzystwa" tak w Sycylii, jak zresztą w całych niemal Włoszech nie wyjeżdżały jak tylko wieczorem. Od dzieciństwa do starości, jedyną rozrywką dam sycylijskich była przejażdżka w powozie od ogrodu Flora do stóp góry Pellegrino lub od czasu do czasu festyny ludowe. Nigdy żadnych przechadzek pieszych; nigdy żadna z nich osobiście nie załatwiała sprawunków, ani wyjeżdżała na wieś. Nieraz można było spotkać kobiety, właścicielki włości tak obszernych, jak całe prowincye, które ich nigdy w życiu swem nie oglądały.

Tryb życia księcia sycylijskiego nie różnił się bardzo od trybu życia księżnej małżonki. Wychowany w odosobnieniu, zamknięty w obszernych apartamentach z nauczycielem stanu duchownego, *il principino* przepędzał swe dzieciństwo zdala od rówieśników i niemal zupełnie oddzielony od rodziny. Młodzieńcem, wyjeżdżał czasem w powozie zamkniętym, w towarzystwie tegoż guwernera, na wykłady do jakiego zakładu szkolnego, — ale i to było wyjątkiem. W ogóle, lekcye doktora teologii, któremu jego wychowanie było poruczone, były jedynemi. W ośmnastym roku życia, ojciec zawoził go do Neapolu, aby go przedstawić królowi i królowej. Formalność ta obecnie nie przez wszystkich jest zachowywaną wobec króla Włoch. Rzym jest daleko, a przedewszystkiem Rzym nie przez wszystkich jest uznawany za legalną stolicę książąt sabaudzkich. Ale z wyjątkiem tego szczegółu młodość sycylijskiego księcia i za dni naszych upływa tak samo, jak przed laty. Doszedłszy do męskiego wieku, po śmierci ojca, staje się głową rodziny, jakkolwiek rzeczy tego świata jest niemal całkowicie nie świadom.

Za czasów Bourbonów Neapolitańskich ten system wychowania odpowiadał polityce rządu. Pomimo zawartych związków familijnych ze szlachtą sycylijską, mogli oni słusznie podejrzywać ją o zamiary samodzielności. Obecnie rząd włoski zapatruje się na to inaczej; dążeniem jego jest, by przez podniesienie poziomu umysłowego klas wszystkich, przywiązać je i pozyskać dla swoich planów. Co się tyczy Sycylii, zadanie to niełatwe. Jeżeli obie części królestwa Neapolitańskiego pozostawały w połączeniu, to jedynie dzięki temu, że były pogrążone w ciemnocie, a poczucie niepodległości było u Sycylijczyków tak silne, że gdy Ferdynand II. dał im swego brata, księcia Syrakuzy, jako wice-króla, musiał go co rychlej odwołać, gdyż szlachta sycylijska chciała koniecznie obwołać go swoim niepodległym monarchą.

Niema bowiem na świecie kraju, którego obyczaje trudniej byłoby zmienić i stłumić dawne wspomnienia, jak w Sycylii, tej starszej siostrzycy Grecyi. Każda z wielkich rewolucyj, które Sycylia przebyła, pozostawiła tam nietylko niezatarte ślady, lecz jak gdyby niezniszczalne namuły potopu. Podbój rzymski nie zdołał nigdy zatrzeć piętna helleńskiego, którem naznaczyły ją kolonie greckie; potrzeba było dwustu pięćdziesięciu lat, by kalifowie zdołali zniszczyć instytucye przez Rzym stworzone, — a ośm wieków, które minęły od czasu wyparcia Saracenów, nie potrafiły dotychczas zniweczyć potrójnego charakteru Sycylii: arabskiego, rzymskiego i greckiego. Lud sycylijski ma pamięć niezmiernie wytrwałą. Pamięta o czasach, gdy zaliczał się do pierworodnych cywilizacyj, a wielką jego ambicyą jest dzisiaj, by zająć miejsce w drugim rzędzie narodów Europy. Ztąd też usiłowania obecne, aby tej ludności dać odpowiednią oświatę, mogą być z łatwością wyzyskane w zupełnie odwrotnym kierunku i użyte jako broń przeciw tej oświaty apostołom.

Cokolwiekbądź, przyznać należy, że szlachta palermitańska, chociaż pełna przesądów, płynących z braku wykształcenia, pozostała wierną wielkim tradycyom uprzejmości i gościnności, odziedziczonych po Hiszpanach i Grekach. Inaczej zupełnie ma się rzecz z małem mieszczaństwem w Palermo i trzeba zaiste wyjątkowego szczęścia, by opanować i przezwyciężyć nieufność, która pomiędzy mieszczaństwem tem a cudzoziemcami, wytwarza mur nieprzebity milczenia. Za ten mur cofają się zwykle te dzieci słońca i błękitu, żywione od szeregu wieków samemi fikcyami, legendarnymi mytami i poezyą....

Lecz ileż to cennych skarbów złożyły owe wieki w wyobraźni tych ludzi! Jak szczęśliwi są ci prostacy, mogąc całe życie spędzać w świecie zaczarowanym! Uchylają się oni całkowicie od rzeczywistości życia; rozkosze dzieciństwa nie mają dla nich kresu, i gdyby nie namiętności ludzkie, burzące spokój, mogliby oni rzeczywiście stworzyć raj na ziemi.

Oto n. p. charakterystyczny typ: *la gnura* (signora) Agatuzza, mieszkająca w Palermo, przy jednej z ciemnych ulic, w starożytnym domu, tak osłoniętym gmachami pałaców Butera i Lanza i innemi mniej wspaniałemi rezydencyami, że promień słońca, z wyjątkiem jednej godziny od 2 do 3 po południu nigdy doń nie dochodzi. W tem mieście na poły maurytańskiem są kobiety, które przez całe życie aż do śmierci nie oglądają wcale słonecznego światła o południu. To też i Agatuzza, już sędziwa, ma twarz wybladłą jak chusta, a na twarz tę dwoje czarnych, w głąb zapadłych oczu, rzucają cień a czasem błyski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Namiestnik Czech hr. Coudenhove wystosował do wdowy po pośle Heroldzie pismo, w którem z Najwyższego upoważnienia wyraził jej współczucie Najj. Pana.

— Do Wiednia przybył dziś król duński Fryderyk.

— Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu margr. Pallavicini przyjęty został przez sułtana w piątek po selamliku na dłuższej audyencyi.

— Prace ekspertyzy w sprawie budowy kanałów szybko idą naprzód.

Ekspertyza podzieliła się na sekcye. W sobotę odbyło się zwiedzanie terenu na rozmaitych punktach linii dolno-austryackiej. W przyszłym tygodniu nastąpi zbadanie projektu budowy kanału Dunaj-Odra i przestrzeni Odra-Wisła i zarządzone będzie zwiedzenie linii kanałowej, zwłaszcza linii galicyjskiej do Krakowa.

Z Krakowa powrócą eksperci do Wiednia, gdzie nastąpi wydanie opinii.

Należy przypuścić, że w krótkim czasie zbadanie projektów budowy i stwierdzenie kosztów w pełnej mierze będzie dokonane.

— W Ministerstwie handlu w ostatnich czasach odbyły się konferencye z reprezentantami odnośnych Ministerstw w sprawie zarządzeń, jakie mają być wydane, aby zgodnie z przepisami nowo zawartej ugody austro-węgierskiej poprawić los młynarstwa austryackiego. Obrady będą dalej prowadzone przy współudziale reprezentantów przemysłu młynarskiego.

— *Frankf. Ztg.* pisze, że nowa ustawa kolonizacyjna umożliwia w prowincyach poznańskiej i zachodnio-pruskiej rozszerzenie przepisów o rentach włościowych na wielką posiadłość, aby zdolnych właścicieli rolników, nie mających dostatecznych kapitałów, utrzymać przy ziemi. Z tego chcą rzekomo wielcy właściciele niemieccy robić jak największy użytek, ażeby utworzyć nowe dobra fideikomisowe i w celu tym na obszarach kolonizacyjnych nabywają ziemię. *Frankf. Ztg.* sądzi, iż to mijałoby się z celem ustawy o rentach i domaga się, aby akcyi tej przeszkodzono.

— Z Rzymu donoszą, że strejk agrarny trwa w dalszym ciągu. Spokoju jednakże nigdzie nie zakłócono.

— Rząd japoński wysłał dalsze dwa pułki do Korei, celem stłumienia panujących tam rozruchów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jubileusz Rządów Najj. Pana.

Wiedeń, 11 maja. Z powodu 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana odbyło się tu wielkie zgromadzenie weterynarzy austryackich, które przemieniło się w uroczystą manifestacyę. Przybyli: PP. Ministrowie Ebenhoch, Marchet i Prade, posłowie Licht i Kotlar, rektor i profesorowie Akademii weterynaryjnej wiedeńskiej, oraz deputacye krajowych grup weterynarzy z Austryi. Zgromadzenie zagaił prezydent Związku weterynarzy, wskazując w mowie powitalnej na znaczenie Jubileuszu Rządów Najj. Pana. Zakończył okrzykiem na cześć Monarchy. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Najj. Pana.

Wiedeń, 11 maja. Najj. Pan przyjął dziś P. Marszałka Galicyi Stanisława hr. Badeniego na posłuchaniu.

Wiedeń, 11 maja. Najj. Pan odwiedził dziś bawiącego tu króla duńskiego.

Poznań, 11 maja. *(Tel. pryw.).* Policya skonfiskowała w składach papieru i księgarniach wszystkie pocztówki, przedstawiające wóz Drzymały.

Poznań, 11 maja. *(B. Wolffa).* Wczoraj wieczorem odbył się tu wiec kobiet polskich, przy udziale kilku tysięcy kobiet, także z prowincyi. Na porządku dziennym były: popieranie polskiego handlu i przemysłu przez kobiety, sprawa wywłaszczenia i paragraf językowy. Uchwalono wysłać adres hołdowniczy do Papieża. Zgromadzenie miało przebieg spokojny.

Berlin, 11 maja. *(Tel. pryw.). Dziennik Berl.* wskazuje na nieobecność onegdajszą wielu posłów polskich w Berlinie, w chwili uchwalenia ustaw antipolskich jako dowód, że brak jest w Kole wodzów, którzy staliby na posterunku i wiedzieli, co w najbliższych dniach jest na porządku obrad, dalej brak pewnej karności i normalnego podziału pracy. Inaczej nie mogłoby zdarzyć się, aby nieobecność w jednym wypadku ośmiu posłów, w drugim połowy Koła wyratowała rząd i najbardziej nam wrogie stronnictwo od klęski parlamentarnej.

Paryż, 11 maja. Przy wyborach ściślejszych do paryskiej Rady miejskiej wybrano 18 dotychczasowych, a 7 nowych radców. Skład nowej Rady pod względem stronnictw prawdopodobnie pozostanie niezmieniony. Kilku zjednoczonych socyalistów straciło swe mandaty na rzecz radykałów.

Paryż, 11 maja. Przy wyborach ściślejszych do Rad miejskich w departamentach socyaliści ponieśli dalsze straty.

W St. Etienne stracili większość, która przeszła na liberałów. W Tulonie uzyskali większość socyalni radykali, w Brest postępowi liberali. W Lugdunie socyaliści stracili 6 mandatów, w Lille wybrano postępowych liberałów. Także w Roubaix upadli zjednoczeni socyaliści, natomiast utrzymali się socyaliści w St. Quentin, a zdobyli większość w Nimes. W Marsylii Rada municypalna składa się po równych częściach z socyalistów i postępowców.

Paryż, 11 maja. *Agencya Havasa* dowiaduje się z Salonik, że odeszły do Mitrowicy trzy szwadrony konnicy w celu pełnienia służby bezpieczeństwa. Również udali się tam do odbycia przedwstępnych studyów inżynierowie, którym powierzono prace przygotowawcze do kolei w Sandżaku.

Sofia, 11 maja. Z powodu podróży agitacyjnej, przedsięwziętej przez przywódcę Stambułowistów, Genadjewa, ze względu na wybory do Sobrania przyszło do starcia między Stambułowistami a tłumem, prowadzodzonym przez socyalnych demokratów. Podczas starcia raniono Genadjewa. Wkroczyło wojsko i przeszkodziło dalszym ekscesom.

Cetynia, 11 maja. Odbyło się tu w obecności księcia, księżniczek, ciała dyplomatycznego, członków rządu, dostojników i bardzo licznego zastępu publiczności, położenie kamienia węgielnego pod nową rezydencyę Antivari. Książę wygłosił mowę, w której podniósł, że przywiązuje do tego wielką wagę, by miasto Antivari się rozwinęło i stało się środowiskiem handlu i przemysłu, oraz zaznaczył, że wszelkie swe usiłowania skieruje ku temu celowi. Książę oświadczył, że Rossya, skąd świeżo wrócił bardzo zadowolony, cieszyć się będzie z rozkwitu Czarnogóry. Przekonany jest, że car i Rossya nigdy o Czarnogórze nie zapomną. Również dał książę wyraz przekonaniu, że Czarnogóra i w przyszłości doznawać będzie życzliwości potężnej Monarchii sąsiedniej austro-węgierskiej, która zawsze popierała rozwój gospodarczy Czarnogóry. Z wdzięcznością też wspomniał o Włoszech, zkąd przybyli kapitaliści, aby podnieść przedsiębiorczość Czarnogóry i poprzeć rozwój gospodarczy tego wybrzeża morza Adryatyckiego. W końcu książę podniósł, że wszystkie państwa, reprezentowane przy tej uroczystości, oraz ich ludy popierać będą nowe środowisko przemysłowe, które powstaje teraz w Antivari.

Sztokholm, 11 maja. Król Gustaw i książę Karol z małżonką wrócili tu z Rewlu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 maja. *(Tel. pryw.).* W Nowym Dworze wybuchł pożar, w którym zginęło troje drobnych dzieci p. Wierzbińskiego, służąca, oraz syn pp. Kirsztejnów. Śledztwo wykazało, że ogień był podłożony.

Łódź, 11 maja. *(Tel. pryw.).* Na dom właściciela majątku Dąbrowa, w pow. łódzkim, Stenzla, napadło sześciu bandytów uzbrojonych, sterroryzowało wszystkich obecnych i zabrało kilkaset rubli.

Łódź, 11 maja. *(Tel. pryw.).* Do zakładu pogrzebowego Uznańskiego w Łodzi wtargnęli bandyci i zabrali 200 rubli, oraz różne rzeczy, wartości 500 rubli.

Petersburg, 11 maja. *(Ag. tel.).* Na sobotniem posiedzeniu Dumy prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad kontyngentem rekruta. Mowcy z prawicy i prawego skrzydła centrum podnosili, iż Żydzi usuwają się od pełnienia służby wojskowej i przemawiali przeciw dopuszczeniu Żydów do służby wojskowej, gdyż jako żołnierze wywierają wpływ demoralizujący na innych żołnierzy.

Mowcy z lewego skrzydła centrum, kadeci i socyalni demokraci protestowali przeciw temu, jakoby Żydzi usuwali się od służby wojskowej i wywierali wpływ demoralizujący i zaznaczali, że równouprawnienie Żydów koniecznem jest w interesie podniesienia patryotyzmu.

Duma przyjęła kontyngent rekruta na rok 1908.

Petersburg, 11 maja. W ambasadzie niemieckiej odbyło się śniadanie, dane na cześć rumuńskiego następcy tronu i jego małżonki.

Petersburg, 11 maja. Rzeczywisty tajny radca hr. Pahlen mianowany został posłem w Hadze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie szlemy Tym wszystkim, którzy swą obecnością uświetnili pogrzeb śp. Platona Kosteckiego. Przedewszystkiem J. E. ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu, ks. mitratowi Bieleckiemu i Turkiewiczowi, ks. prałatowi Lenkiewiczowi, ks. kanonikom obu obrządków, konwentowi OO. Bernardynów, OO. Jezuitom, Dominikanom, Zmartwychwstańcom, kapitule ormiańskiej, wogóle całemu duchowieństwu obu obrządków, którzy wzięli udział w pogrzebie. Dalej Towarzystwu „Sokół", gronu uczestników powstania, stowarzyszeniu „kupców i młodzieży handlowej", delegacyom „Skały" i „Gwiazdy", Młodzieży akademickiej i towarzystwu „Symfonia", które pożegnało śp. Platona pieśnią żałobną.

Wreszcie Towarzystwu Dziennikarzy, Sodalicyi Maryańskiej, PP. dygnitarzom, przyjaciołom i znajomym, którzy tak tłumnie pospieszyli oddać ostatnią przysługę Zmarłemu.

Szczególnie zaś zwracamy się z gorącą podzięką do redakcyi „Gazety Narodowej", która zawsze, tyle przyjaźni okazywała ś. p. Platonowi i tak ciepłe, serdeczne słowa Mu poświęciła, jak również wszystkim szan. Redakcyom pism za pełne pietyzmu wspomnienie o Zmarłym zasyłamy z serca płynące „Bóg zapłać". **Rodzina.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 maja 1908

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. M. Welecki z Krakowa, S. Ossoliński z Oleszyc.

Hotel Europejski.

PP. P. Komornicki z Borysławia, Fr. Flecker z Czerniowiec, M. Zaleski z Krakowa, M. Sroczyński z Bolesławia.

Hotel George'a.

PP. W. Wiktor z Woli Nowotan., M. Lisowiecki z Chłopic.

Hotel Polski.

P. A. Zieliński z Rawy ruskiej.

Hotel Imperial.

PP. T. Rozwadowski z Glinny, E. Wolski z Hawłowic, Hrabina A. Stecka z Rossyi, E. Michałowski z Tarnopola, W. Stawiarski z Jedlicz.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 maja

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	100	—	105	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	30	95	—
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 maja 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·60	97·80
styczeń-lipiec	97·45	97·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·50	266·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·50	266·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·10	290·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·05	116·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·50	97·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·45	115·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	484·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·85	120·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·80	97·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·80	97·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120·90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·85	97·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·65	93·85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·85	145·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·—	193·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·—	193·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·70	94·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·45	101·45
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·75	112·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·25	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 20 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	284·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·50	273·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	455·—	465·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·25	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	232·—	242·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·90	298·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3290·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	629·50	630·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741·75	742·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	579·—	582·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	99·—	103·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·10	434·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1725·—	1735·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·—	538·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·50	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5275·—	5300·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	567·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1023·—	1026·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·25	714·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	544·—	554·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	648·75	649·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2610·—	2634·—
Schodnicy 500 kor.	467·—	473·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	408·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	279·—	282·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	95·60	95·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·51¼	2·51¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 41.882 (4131 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym, w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się dnia 21 maja 1908 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 24.817 kor. 16 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 maja 1908.

L. cz. E. 141/8 (8) (4087 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Tissera odbędzie się dnia 11 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 13/16 części realności lwh. 381 gminy Niemirów obszaru 2938 sążni kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 658 kor.

Najniższa cena wynosi 438 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1470/7 (7) (4127 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Prokopca w Weinbergen i tow. odbędzie się dnia 12 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a) realności lwh. 1859 gm. Skałat ocenionej na 8000 kor., b) 2/20 części z 1/6 i 2/3 z 1/6 realności lwh. 40, 42 i 895 gminy Skałat, ocenionych na 1990 kor. 75 hal., tudzież c) realności lwh. 1150 gm. Skałat ocenionej na 81.290 kor. wraz z przynależnościami składającemi się z 6 koni roboczych, 4 krów, 2 świń i łoszaka, 4 wozów, 5 sani, 4 pługów, 1 kieratu z młocarnią, 2 młynków, 1 sieczkarni, 4 par bron i paszy dla bydła ocenionemi na 2652 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4000 kor., ad b) 1328 kor., ad c) 55.294 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 29 marca 1908.

L. cz. E. 95/7 (21) (4106 2—3)

Zobowiązana małol. Walerya Horodyska w Kadłubiskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dział ubezpieczeń na życie tegoż Towarzystwa, zastąpionego przez adwokata dra Zygmunta Piotrowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya dóbr Nowosiółka Kadłubiska, w powiecie buczackim położonych, objętych wyk. hip. 141 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego oraz zbóż, opisanymi w protokole z 15 lutego 1908 E. 95/7 (16).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 171000 kor., przynależności zaś na 7994 kor.

Najniższa cena wynosi 119.329 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31 marca 1908.

L. 48.995 (4165 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się 27 maja 1908 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: za 5835 m.³ szutru 49.436 kor. 95 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 maja 1908.

L. cz. E 131/8 (7) (4156 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Berla Bergera zastąpionej przez adw. dra Mantla w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 1 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3 niżej wymienionego sądu licytacya realności objętych lwh. 1162 i 1163 ks. gr. gm. Zadnieszówka pierwsza z nich składająca się z parc. gr. 410/4, na której stoi budynek drewniany i 2 otwarte szopy na skład desek, druga składająca się z pb. 344 i pgr. 1352/5, na których stoi dom murowany blachą kryty, mieszczący 2 pokoje, kuchnię, sklep, sionki i werandę, tudzież szopa drewniana.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność objęta lwh. 1162 na 2113 kor., zaś realność objęta lwh. 1163 na 7873 kor.

Najniższa cena ciała tab. lwh. 1162 wynosi 1408 kor., a ciała tab. lwh. 1163 wynosi 5248 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. E. 76 8 (4155 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konk. Berla Bergera zastąpionej przez adwokata dra Mantla w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 27. maja o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 8/16 części realności obj. lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska pod l. kons. 309 i 310 położonej, składającej się z parc. bud. 309, na której stoi dom z hałamucu budowany o 7 ubikacyach, oraz z parc. bud. 226, 227, 228, 229, na których stoi również dom budowany o 9 ubikacyach i 4 sionkach.

8/16 części nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1053 kor. 90 hal. (tysiąc pięćdziesiąt trzy kor. 90 halerzy).

Najniższa cena wynosi 527 kor. (pięćsetdwadzieścia siedm kor.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sadu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, 4 kwietnia 1908.

L. cz. E. 256/8 (6) (4206)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Zauderera odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 322 ks. gr. gm. kat. Ottynia objętej, składającej się z pb. 733 i pgr. 1043, tudzież pobudowanego na parceli budowlanej domu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2662 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 1331 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się rownocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 13 marca 1908.

L. cz. E. 865/8 (8) (4166)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kornera z Nagorzanki odbędzie się dnia 13 maja 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 (sala rozpraw) licytacya realności lwh. 668 gm. Przewłoka, składającej się z parc. grunt. 4998/3 sianożęć i z pgr. 5102/5 rola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. E. 865/8 (8) (4166)

Dodatkowo do edyktu z dnia 7 kwietnia 1908 E. 865/8 (6) oznajmia się interesowanym, że w dniu 13 maja 1908 sprzedaną zostanie tylko pg. 5102/1 a to na wniosek egzekwenta.

Wartość tej parceli przyjmuje się w myśl oszacowania na 150 kor., wobec czego najniższa oferta wynosi 100 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, 8 maja 1908.

L. cz. E. 595 8 (3) (4151)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Knoblera odbędzie się dnia 25 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 908 gm. kat. Czernelica złożonej z pgr. 94/2 i 97/5.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 164 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 wartości z oszacowania wynikającej, więc 109 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. E. 117/8 (6) (4169)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaskla Petersiela w Zborowie odbędzie się dnia 27 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya Chaima Schragera własnych części ciała hipotecznego lwh. 749 ks. gr. gminy kat. Zborów objętego, a mianowicie połowy 1/172 części i połowy z 1/172 części, czyli 1/172 części rzeczonego ciała hipotecznego, składającego się z 42 parcel budowlanych i budynku na sklepy przeznaczonego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 601 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 300 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 25 marca 1908.

L. cz. E. 149/8 (12) (4194)

Na żądanie zarządcy masy konk. Mendla Fiola Mojżesza Seidmanna odbędzie się dnia 22 maja 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya a) całej realności lwh. 63 gm. Buczacz składającej się jedynie z pbud. 22/1, na której znajduje się kamienica piętrowa frontem do rynku i b) 1/4 części lwh. 64 gm. Buczacz, składającej się jedynie z pbud. 22/2, na której wybudowaną jest kamienica składająca się z parteru i mieszkania piętrowego. Obie te nieruchomości sprzedane zostaną razem za jedną cenę wywołania.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 30.080 kor.

Najniższa cena wynosi 15.040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 1 maja 1908.

L. cz. E. 3444/7 (4) (4185)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godz. 10·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności lwh. 406 ks. gr. gm. Posada sanocka objętej zobowiązanych Hermana Sobla i Herscha Leiby Süssweina własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drewnianego budynku mieszkalnego i 2 drewnianych szop oraz parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8162 kor., w tem przynależności na 6337 kor.

Najniższa cena wynosi 5441 kor. 20 hal., wadyum zaś 816 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 148/8 (5) (4209)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 czerwca 1908 godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym wbiurze Nr. 68 licytacya 56/96 części realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Dębniki, nieobj. masy spadkowej śp. Wiktoryi Królikowskiej własnej, składającej się z parcel gruntowych i budowlanych w obszarze 24 ary 56 m.² bez przynależności.

Część nieruchomości oceniona jest na 2944 kor. 48 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1962 kor. 99 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 1 maja 1908.

L. cz. E. 2917/7 (4) (4210 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 czerwca 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności połowy lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Piaski wielkie, składającej się z gruntów, budynku mieszkalnego, stajni i stodoły.

Połowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 759 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 506 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, 1 maja 1908.

L. cz. E. 74/7 (18) (4130 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Żebrackiego zastąpionego przez dr. Sterkowicza, adwokata w Nowym Sączu odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105, w Nowym Sączu licytacya przymusowa połowy z 1/6 części dóbr tabularnych Zawada lwh. 160 objętych Maryi z Pawlikowskich Żebrackiej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5857 kor. 28 hal., przynależności zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1083/7 (9) (4154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Horodence odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya a) 8/10 części realności miejskiej obj. lwh. 92 ks. gr. gm. Obertyn składającej się z pb. 122/2, 122/4 wraz z domem, tudzież b) połowy realności obj. lwh. 1830 gm. Obertyn składającej się z pb. 122/3 i przynależności bliżej w protokole ocenienia wyszczególnionych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3848 kor., zaś ad b) 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1924 kor., ad b) 35 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3021/7 (9) (4217)

Celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 20 maja 1908 godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 21 licytacya realności obj. lwh. 81 gm. Demycze składającej się z chaty, zabudowań gospodarskich i pola ornego, Chaima Thau Jakóba i małol. Mikołaja Słobodziana Iwana po połowie własnej.

Realność wystawiona na licytacyę, oceniona została na kwotę 4982 kor. 96 hal.

Cena wywołania i najniższa oferta wynosi kwotę 4982 kor. 96 hal., niżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom ubezpieczonym hipotecznie na sprzedać się mającej realności pozostaje bez względu na osiągniętą cenę kupna ich prawo zastawu zastrzeżonem.

Osiągniętą przy licytacyi cenę kupna złożyć należy w tut. sądzie w ciągu dni 30 od dnia prawomocności przybicia targu.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do licytacyi, mogą być przeglądane w tut. sądzie, biuro Nr. 21 w zwyczajnych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. E. 123/8 (4) (4159 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzefa Głogowskiego odbędzie się dnia 27 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/5 części realności lwh. 97 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 15 kwietnia 1908.

L. cz. E. 137/8 (7) (4153)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Chajesa kupca w Drohobyczu odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. licytacya gospodarstwa lwh. 171 ks. gr. gminy Łąka wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i innych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to grunta na 7400 kor., budynki na 2000 kor., przynależności zaś na 990 kor.

Najniższa cena wynosi 6927 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1774/6 (20) (4158)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Betti vel Baby Ryfki z Haselnussów Brück zastąpionej przez kuratora Józefa Brücka odbędzie się dnia 1 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Trembowli licytacya realności objętej lwh. 689 ks. gr. gm. Trembowla składającej się z parceli bud. lk. 562 obszaru 3 a. 6 m² czyli 85 s.², na której znajduje się mocno zużyty z drzewa wybudowany, słomą kryty dom mieszkalny, składający się z sieni, czterech izb i dwóch kucheń i budynek gospodarczy budowany słomą kryty, tudzież parc. grunt. lk. 869 ogrodu obszaru 14 a. 13 m² czyli 393 s.² o czarnej ziemi należącego do 1 klasy kultury wraz z przynależnościami, składającemi się ze starego w połowie wyłamanego 80 metrów długiego płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4929 kor. 18 hal., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 2471 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 469/8 (7) (4233)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach; zastąpionej przez dra Konrada Krókowskiego odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Myślenicach licytacya realności lwh. 272 i lwh. 50 gm. Jawornik objętych małe wiejskie gospodarstwo stanowiących, składających się z ról, łąk, pastwisk i lasu o obszarze 14 morg 1562 sążni, tudzież 2 domów mieszkalnych wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, wozu, pługa, kolcy i brony.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność lwh. 50 na 2568 kor. 90 hal., przynależności zaś na 110 kor., zaś realność lwh. 272 na 519 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 50 kwotę 1712 kor. 60 hal., zaś do realności lwh. 272 kwotę 346 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1483/7 (4) (4204)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1908 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 116 i 2571 gm. Zakopane.

Powyższe połowy realności oceniono na 2121 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1414 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E. III. 5946/7 (5) (4195)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności lwh. 745 gm. Osław biały, stanowiącej własność Semena Swasiuka syna Nykoły, obszaru 2 ha. 63 ar. 84 m².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 916 kor.

Najniższa cena wynosi 611 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. III. 3650/7 (10) (4168 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. II., odbędzie się licytacya realności pod lk. 607 A. 2/4 obj. lwh. 552/II. ks. gr. dla gm. m. Lwowa pod l. 8 ul. Kotlarskiej, tudzież 1 4 i 4/9 z 3/4 czyli razem 7/12 części realności pod lk. 766 2/4 obj. lwh. 701/II. tejże ks. przy ul. Słonecznej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie realność pod lk. 607 A. 2/4 na 103.777 kor. 97 hal., a jej przynależności na 3049 kor. 40 hal., zaś 1/4 i 4/9 z 3/4 czyli 7/12 części realności pod lk. 766 2/4 na 40601 kor. 28 hal., a jej przynależności na 607 kor. 02 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności pod lk. 607 A. 2/4 53.413 kor. 68 hal., zaś 7/12 części pod lkons. 766 2/4 na 20.604 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinaah urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1724/7 (2) (4203)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1908 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 3/12 lwh. 2280; b) 3/12 lwh. 2282; c) 6/24 lwh. 2283; d) 1/4 lwh. 2284; e) 1/4 lwh. 2756; f) 1/4 lwh. 2757 gm. Zakopane.

Powyższe części realności oceniono: ad a) na 508 kor., ad b) na 2943 kor., ad c) na 618 kor., ad d) na 891 kor., ad e) na 1275 kor., ad f) na 998 kor. — razem na 7233 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi łączną kwotę 4821 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. 856/8 (4197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kuny Szindlera odbędzie się dnia 25 maja 1908 o godz. 8 i pół przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya 7/36 części realności lwh. 50, 21/144 części lwh. 162, 7/18 części realności lwh. 188, 7/36 części realności lwh. 189, 7/24 części lwh. 211 i 38/72 części lwh. 213 ks. gr. gminy Bołochów Wasyla Sopla syna Ołeksy.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 320 koron, druga na sumę 456 kor., trzecia na sumę 658 kor., czwarta na sumę 540 kor., piąta na sumę 196 kor., szósta na sumę 595 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 213 kor. 34 hal., co do drugiej 304 kor. co do trzeciej sumę 438 kor. 67 hal., co do czwartej sumę 360 kor., co do piątej 131 kor. 67 hal., co do szóstej 396 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1254/7 (8) (4205)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1908 o godzinie 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 607 gminy Ostrowsko.

Powyższą realność oceniono na 1102 kor. 08 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 734 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 5 marca 1908.

L. cz. E. 616/8 (4) (4199)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Rieglera odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, w Kosowie licytacya połowy realności lwh. 129 ks. gr. gm. Stary Kosów objętej zobowiązanego Mendla Krumbeina własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1075 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 717 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz.. E. 1505/8 (11) (4187)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 3 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacya ciała tab. lwh. 1417 kat. gm. Tarnopol objętego z parc. bud. lk. 1696 i ogrodu l. k. (1050/1), stanowiącego plac budowlany, na których znajdują się dwa budynki mieszkalne i komórki pod Nr. kons. 1148 się składającego, wraz z przynależnościami, składającemi się z martwego inwentarza gospodarczego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 13.615 kor. 88 hal., przynależności na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 6832 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2092/7 (5) (4193 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Laufera i Wasyla Kostyka w Bołszowcach odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya: a) całej realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Hanowce; b) całej realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Hanowce; c) połowy realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Hanowce; d) 1/4 części realności lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Hanowce; e) 16/108 części realności lwh. 31 ks. gr. gminy kat. Popławniki; f) 16/108 części realności lwh. 191 tejże samej księgi gruntowej wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) 130 kor., ad b) 400 kor., ad c) 1300 kor., ad d) 250 kor., ad e) 462 kor. 40 hal., ad f) 183 kor. 84 hal., przynależności zaś ad c) na 18 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 86 kor. 66 hal., ad b) 266 kor. 66 hal., ad c) 878 kor. 66 hal., ad e) 308 kor. 26 hal., ad f) 122 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 18 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (4176 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku R. Bornstein zarejestrowanej pod firmą R. Bornstein (Róża Bornstein jako właścicielka firmy, handel mebli) w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Mozesa Lichtbacha, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 22 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 20 czerwca 1908 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 czerwca 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 9 maja 1908.

Konkursa.

LW. 44.452 (4134 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1908/9 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwóch tysięcy (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy w kraju z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też Akademii sztuk pięknych i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami Państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyum, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wnosienia podań ustanawia się najdalej do 30 czerwca r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 5 maja 1908.

L. 1199 (4100 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Brzeżanach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady konduktorów drogowych z Siedzibą w Kozowie i Brzeżanach.

Z posadami temi połączone są następujące pobory roczne: płaca w kwocie 1200 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor.

Kandydaci winni się wykazać:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia;
2. świadectwem zdrowia;
3. ukończeniem kursu konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym lub szkoły przemysłowej;
4. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie;
5. przynajmniej roczną praktyką przy budowie i konserwacyi dróg.

Posady nadane będą na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania do Wydziału powiatowego najpóźniej do 20 czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany, 3 maja 1908.

Wice-Prezes:
Korduba w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 100/8 (1) (4192)

Przeciw Józefowi Zbylutowi i Bronisławie Mikoszowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Ludwika Zbyluta pozew o podział realności lwh. 14 dla gminy Olszyny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1908 o godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się pana adw. dr. Klemensiewicza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 9 maja 1908.

L. cz. C. II. 99 8 (1) (4191)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wszołkowi synowi Feliksa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Tomasza i Maryannę Wszołków pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 maja 1908 o godz. 11 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Wszołka ustanawia się pana adw. dra Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 9 maja 1908.

L. cz. C. I. 128/8 (1) (4214)

Przeciw Danielowi Lipka synowi Hrycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Kłynia Lipka z Rożysk pozew o realność objętą lwh. 493 ks. gr. Rożyska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 czerwca 1908 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Stefana Lewickiego w Rożyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. C. 99/8 (4235)

Edykt.

Przeciw Paulinie Brojanowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Julię z Boskich Kontną pozew o zniesienie współwłasności ciała lwh. 275 ks. gr. Podhorce przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1908 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pauliny Brojanowskiej ustanawia się pana Jana Brojanowskiego, stelmacha w Podhorcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 660/8 (1) (4182)

Edykt.

Przeciw Onufremu Prokopów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Markusa Bannera z Turki pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Onufrego Prokopów, ustanawia się pana dra Potockiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Onufrego Prokopów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 103/8 (1) (4211)

Edykt.

Przeciw Janowi Wnukowi, Annie Wnuk, Julii Wnuk poprzednio w Grzybowie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego c. k. sądu przez Kazimierza Kozika i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 30 i 49 ks. gr. gm. Grzybów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 maja 1908 o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jana Wnuka, Anny Wnuk i Julii Wnuk ustanawia się pana Sylwestra Richtera, adwokata w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wnuka, Annę Wnuk i Julię Wnuk w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki dnia 2 maja 1908.

L. cz. C. II. 93/8 (1) (4202

Edykt.

Przeciw Janowi Gąsienicy Kotelnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Gąsienicę Kotelnickiego Rzeźbiarza pozew o uznanie za właściciela i zeznanie dokument.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została audyencya na dzień 16 maja 1908 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Nowotnego w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 1 maja 1908.

L. cz. C. I. 158/8 (1) (4200)

Edykt.

Przeciw Michałowi Krupa, dawniej w Bojowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Teodora Jarosza w Hussakowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Gustawa Piseka, adw. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 136/8 (1) (4227)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Arnold ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez firmę Lüthi & Comp. pozew o 236 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Izydora Arnolda, ustanawia się pana adw. dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 229/8 (2) (4190)

Przeciw Basi z Likwerów Safier i Ascherowi Mojżeszowi Likwerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez gminę miasta Brody pozew o zapłatę 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 maja 1908 godz. 8 przed południem w tut. sądzie, biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się pana dr. Alberta Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 1 maja 1908.

L. cz. C. II. 112/8 (5) (4228)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Hellmann i Isserowi Hellman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Basię Frenkel pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustej rozprawy na dzień 15 maja 1908 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adw. dra Dawida Jonasa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 181/8 (1) (4234)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Wajdzie i spólnikom wniesiony został do tut. sądu pozew o 800 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw tegoż Jana Wajdy ustanowiono kuratora w osobie pana Jana Nalepy wójta w Dolnej wsi.

Tenże kurator zastępował będzie Jana Wajdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 8 maja 1908.

L. cz. Cg. I. 289/7 (5) (4145)

Edykt.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Leisora Krochmala Abrahamowi, Izakowi, Markusowi, Chaimowi, Schulimowi, Liebe i Perec Krochmalom wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Gitlę Schwadron zam. Schalit pozew o uznanie prawa własności do pbud. 122—123/2 i 123/4 wchodzących w skład ciała hipot. lwh. 145 m. Złoczów wydzielenie tych parcel i utworzenie z nich osobnego ciała hipotecznego.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych, ustanawia się pana dr. E Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 146/8 (1) (4150)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Niemcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Maryannę Krzemieniową i spól. pozew o uznanie za właścicieli realności lwh. 88 ks. gr. gm. kat. Grabiny.

Na podstawie pozwu jest wyznaczony termin do rozprawy na dzień 19 maja 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Niemca, ustanawia się pana dra Friedberga, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Niemca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 43/8 (1) (4162)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca zamieszkania Wojciechowi Gałkiewiczowi z Zakliczyna wniesiono do tut. sądu przez Wojciecha Kusiaka z Zakliczyna pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Zakliczyn objętej, przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, a na pozew ten wyznaczono audyencyę na 19 maja 1908 godz. 9 rano Nr. b. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanowiono tegoż kuratorem Józefa Zauderera z Zakliczyna, który będzie bronił praw pozwanego, nz tegoż koszt i niebezpieczeństwo.

Zakliczyński sąd 2 maja 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 34/8 (2) (4174)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 19 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 8 maja 1908 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Nowy namiestnik“ od wyrazów: „W kwestyi ruskiej“ do końca (str. 292 łam 1) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k.

2. „Handel religijny“ (str. 301 łam 1 i 2) w całości znamiona występku z §§ 302 i 303 u. k., a wreszcie

3. „Rozmaitości“ (str. 301 łam 2) w całości znamiona występku z § 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 7 maja 1908.

Ч. Pr. 58/8 (4164)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 30 часописи „Громадьский Голос“ з дня 5 мая 1908 під написею: „Кого боронять Христові заступники?“ від „І так“ до „мілїонів маєтку“, від „Колиж Вас“ до „його гріши“ і від „Але коли“ до кінця“ містить в собі знамена провини з § 300, 303 і 491 з. к., як також арт. V. зак. з 17 грудня 1862 ч. 8 дзд. з р. 1863 і прото успраедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 5 мая 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8 мая 1908.

Ч. Pr. 3/8 (2) (4175)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд окружний в Перемишли яко Трибунал для справ прасових орік на підставі §§ 489 і 493 п. кар., що зміст артикулів уміщених в ч. 9 часописи „Селяньска Рада“ з дня 1 мая 1908; 1) під заголовком „Одинакий лїк“ в уступах „Самі слова промавляють“ до слів „руского народа житель“, від слів „Справедливість польскої суспільности“ до слів „під оком наших властий“, від слів „Тепер Поляки лютують“ до слів „розпуки і самопожертвованя“, також 2) під заголовком „Намістником Галичипи“ від слів „теперішна система“ до слів „але цїлий руский народ“ містять в собі знамена сьлїдуючих чинів каригідних, а то артикул 1) знамена провини з §§ 300, 305, 487, 492 з. к. і арт. V. закона з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. з. д. з р. 1863, а артикул 2) знамена провини з §§ 305 і 308 з. к, та що оправдана є конфіската сего числа часописи „Селяньскої Ради“, заряджена через ц. к. прокураторию державну.

Задля того заборонює ся дальше розповсюднене сего числа, а забраний наклад має бути знищений.

Ц. к. Суд окружний, Відділ VI.

Перемишль, дня 2 мая 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 2/8 (3) (4028 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania Jana Lisa za zmarłego.

Jan Lis, syn Jakóba i Maryi z Gawlów Lisów z Łęk dolnych opuścił Łęki dolne przed przeszło 30 laty mając lat 18 i udał się prawdopodobnie na Węgry do Budapesztu. Od czasu opuszczenia Łęk dolnych nie daje on o sobie znaku życia i zachodzi prawdopodobieństwo, że umarł.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy c., przeto wdraża się na prośbę Józefy z Lisów Mazurkiewiczowej z Pilzna postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Tomaszowi Krudzielskiemu w Pilźnie wiadomości o powyż wymienionym Janie Lisie wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. T. 40/8 (2) (4003 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Rudki 26 września 1907 na kwotę 812 kor. 41 hal., opiewającego za 4 miesiące od daty płatnego przez Jakóba Huttrera na własne zlecenie wystawionego i żyrowanego przez Barucha Buchmana akceptowanego zaopatrzonego w żyra Jakóba Huttrera, Saula Huttrera, Nachemiego Rosenberga, komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie, filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1908.

G. Zl. Nc. V. 192/8 (5) (4096 3—3)

Dashg Edikt vom 24 Februar 1908 G. Z. Nc. V. 192/8 (2) welches in dem Amtsblatte „Gazeta Lwowska“ vom 19 März 1908 Nr. 65 vom 20 März 1908 Nr. 66 und 21 März 1908 Nr. 67 veröffentlicht wurde wird wegen eines unterlaufenen Fehlers in der Angabe der Zahl des in Verlust geratenen Bezugscheines dahin richtig gestellt, dass der betreffende Bezugschein über ein Bodenkreditlos nicht wie irrtümlich angegeben wurde mit dem Nc. 220340, sondern mit dem Nc. 223040 versehen ist.

K. k. Bezirksgericht Sektion II.

Abtheilung V.

Lemberg, am 7 April 1908.

Spadki.

L. cz. A. 187/7 (12) (4043 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że dnia 18 listopada 1907 zmarł Wojciech Radko w Byczynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Jana Radki nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Kieradłą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 2 kwietnia 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 205/7 (10) (3960 3—3)

Edykt.

Zawieszoną nad umysłową chorą Anielą Noworolową z Rzeszowa kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. IX. 55/8 (6) (4056 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Magdalenę z Styblów Chlebicową w Słocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. B. 242/7 P., 137/7 (9) (4080 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Zofię Chryc z Olszówki.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Zająca z Olszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. L. 2/8 (9) (4076 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Dobosza w Leńczach górnych.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Zakowskiego w Leńczach górnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 11 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 73/8 Sp. II. 227 (3323)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru spółkowego wykreślono:

Siedziba firmy: Biały kamień.

Brzmienie firmy: Neuer-Fpstein-Wachs młyn wodny w Białym kamieniu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Dzień wpisu: 14 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 14 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Do l. 31.842/1 (4220)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego w Trembowli, obejmującego personal przestrzeni od km. 27.53139 do km. 45.90172 linii Tarnopol-Kopyczyńce wraz ze stacyami: Trembowlą i Dereniówką.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca rocznych 500 kor.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze, posiadający obywatelstwo austryackie, mogący się wykazać znajomością języków krajowych, dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z Uniwersytetów austryackich, i poświadczeniem uniwersyteckiej kliniki ocznej co do normalnej zdolności odróżniania barw.

Pierwszeństwo przy obsadzie powyższej będą mieli pp. lekarze, mogący się wykazać praktyką chirurgiczną i położniczą odbytą w szpitalu.

Dotyczące podania ostemplowane, zaopatrzone dokumentami powyższe okoliczności stwierdzającymi wnosić należy najpóźniej do 15 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 7 maja 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIEŃKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sieńkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. **Komplet ten może być nabyty** w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, **6 serya 13 tomów po 7 kor.** bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i **7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez** oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20
	Półrocznie . . . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . . „ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Willa „Zacisze“ w Mikuliczynie i pół morga ogrodu — osobno 8 morgów gruntu podbudowlanego do sprzedania Wierzbiański, Trzeciego Maja 4.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Zmiana lokalu.

Magazyn i pracownia jubilerska

pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony do

Pasażu Mikolascha.

Propozycya małżeństwa:

Będąc starym i chorowitym, życzyłbym sobie przed śmiercią wydać za mąż moją siostrzenicę, sierotę po austryackim wielkim przedsiębiorcy, która od śmierci rodziców pozostaje pod moją opieką. Jest ona chrześcijanką i posiada 170.000 kor. w gotówce. Życzeniem mojem jest znaleźć solidnego mężczyznę. Zgłoszenia tylko w języku niemieckim pod „Universalerbin“ poste restante Gleichenberg. Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. Dyskrecya zapewniona.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Za dostarczenie

„Gazety Lwowskiej“ Nr. 86

BIURO SOKOŁOWSKIEGO

Pasaż Hausmana

płaci po 20 hal.

Kołdry i materace

ręcznie szyte na wełnie po złr. 4·—, 5·— do złr. 10·—, materace afrik. po złr. 6·50, materace włosienne od złr. 12·50, sienniki ze słomą po złr. 2·80, poduszki pierzane od złr. 5·50, prześcieradła, poszewki i bieliznę pościelową poleca specyalny magazyn pościeli

J. SEDLACZEK

Lwów, Kopernika 2.

PRÓBKI na żądanie odwrotnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam wszystkie **instytucye bankowe i osoby prywatne by moje weksle wystawione w roku 1907 i 1908 nie realizować, gdyż** te weksle **są nie ważne i płacić je nie będę.** co do powszechnej wiadomości podaję.

Roman Lewandowski,
właściciel dóbr Korczówka.



Przestroga! Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że hygieniczne, praktyczne i tanie **Wózki dla dzieci** wyrabia jedyna w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie hygienicznej.

A. Koniewicz Lwów, ul. Batorego 12,

Fabryka mebli bambusowych, koszy podróżnych i wózków dla dzieci.

Ceny fabryczne. Illustrowane cenniki franco.

L. 5459.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 lit. c. statutów p. Kazimierzowi Steinowi kapitał pożyczkowy w sumie 30.416 kor. 34 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 35.000 kor. z pierwotnej 19.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Hoszów i Hoszowczyk w powiecie Liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Kazimierza Steina, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 2 maja 1908.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Najlepszym nawozem na poprawę ozimin jakoteż i jarych zasiewów jest

SALETRA CHILIJSKA

którą poleca

Pierwsze gal. Tow. akc. dla przemysłu chemicznego we Lwowie, Akademicka l. 8.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet.

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.